

DE GAULLE PRZEJMUJE WŁADZĘ DYKTATORSKĄ

Niedostateczność Wywiadu U. S. Pod Śledztwem

Polska Rozpoczyna Piąty Rok Wielkiej Nowenny 1,000-Lecia

Odbędzie się Ona Pod Znakiem Odrodzenia Rodziny. — Archikatedra Warszawska Otrzyma Tytuł Bazyliki

Warszawa (IC — W niedzielę, 7 maja rozpoczyna się w katolickiej Polsce, piąty rok Wielkiej Nowenny — w przygotowaniu narodu do tysiąclecia jego chrztu. Przez cały rok, aż do soboty, 4 maja 1962 roku, obchodzony będzie ten "Rok odrodzenia rodziny", pod hasłem "Rodzina Bogiem Siłna". We wszystkie niedziele i święta, wierni w kościołach i świątyniach śpiewać będą słowa: "Królowo Polski, przrzekamy odrodzić w Bogu nasze rodziny".

Od Wczoraj Do Dzisiaj

- REZIM
- KRYTYKA
- PRYMAS
- ZA WYBORY

Ostrze krytyki reżimowych władz w Warszawie skierowało się obecnie przeciw prymasowi ks. kardynałowi Wyszyńskiemu, stawiając go jako wroga nr. 1, komunizmu w Polsce.

Bowiem władze reżimowe okazują niezadowolenie z faktu, że kardynał Wyszyński nie wziął udziału w głosowaniu niedzielnym.

Uważają one to za osobisty protest prymasa przeciw roszacemu prześladowaniu Kościoła ze strony komunistów.

Rzecznik biura prasowego rządu warszawskiego oznajmił korespondentom zagranicznym akredytowanym w Polsce, że kardynał Wyszyński "odgrodził się od swych biskupów i od mas katolickich w Polsce" przez to, że nie przybył do lokalu wyborczego. To pierwsze wystąpienie przeciw prymasowi skierowane od opinii zagranicznej uważane jest za zapowiedź generalnego ataku przeciw jego osobie ze strony reżimu.

W kołach reżimowych podkreśla się, że mógł on oddać swój głos nie koniecznie w swoim okręgu wyborczym, jeśli prymas nie chciał rozgłaszać swego udziału w głosowaniu, ale w jakimkolwiek innym okręgu.

Powstrzymanie się od tego aktu pod pretekstem lekkiej niedyspozycji, komuniści uważają za nie usprawiedliwione i dają do zrozumienia, że użyją tego za pretekst do swych

Celem piątego roku Wielkiej Nowenny, będzie ukształtowanie życia rodzin katolickich według wzoru Św. Rodziny z Nazaretu, zgodnie ze słowami Słubowania Jasnogórskiego: "Matko Chrystusowa i Domie Złoty... Przrzekamy Ci umacniać w rodzinach królowanie Twego Syna, Jezusa Chrystusa, brońcie cześć — Imienia Bożego... strzeż Prawa Bożego, obyczajów chrześcijańskich i ojczyści". W piątym roku Wielkiej Nowenny katolickie rodziny w Polsce, oddawać się będą pod opiekę św. Józefa, Opiekunowi Świętej Rodziny.

Wielka Nowenna wyloniła się ze sławnych Słubowań Jasnogórskich, jakie w dniu 26 sierpnia 1956 roku złożyła ponad milionowa rzesza pielgrzymów na Jasnej Górze, w Częstochowie. Przez dziewięć lat, począwszy od 1957 roku, przygotowuje się naród polski do tysiąclecia Chrztu Polski. Każdy rok, rozpoczynający się w pierwszą niedzielę, po 3-cim maju, poświęcony jest jednemu celowi. — We wszystkich kościołach w tę niedzielę odnawiane są Słubowania Jasnogórskie, powtarzane przez pielgrzymów, na Jasnej Górze, w święto Matki Boskiej Częstochowskiej, dnia 26 sierpnia. A w ciągu roku kazania w świątyniach poświęcone są głównemu hasłu danego roku — Wielkiej Nowenny, zgodnie z poszczególnymi przrzeczeniami w Słubowaniach Jasnogórskich.

Rok Wierności
I tak rok pierwszy — 1957-58 — był Rokiem Łaski; rok trzeci — 1959-60 — Rokiem Życia; czwarty — 1960-61 — Rokiem Małżeństwa Katolickiego; rok piąty — 1961-62 — będzie Rokiem Odrodzenia Rodziny; rok szósty — 1962-63 — Rokiem Chrześcijańskiego Wychowania Młodzieży; rok siódmy — 1963-64 — Rokiem Sprawiedliwości i Miłości Społecznej; ósmy — 1964-65 — Rokiem Usuwania Wad Narodowych, a ostatni dziewiąty — przypadający na lata 1965-1966 — tysiąclecie chrześcijaństwa w Polsce — będzie Rokiem Czoł i Nabojstwa do Niebieskiej Królowej Polski.

W związku ze zbliżającym się piątym rokiem Wielkiej Nowenny, — Prymas Polski, Stefan Kardynał Wyszyński, ogłosił specjalne Wezwanie do Modlitwy w intencji tego roku, oraz osoby List Pastorski, który odczytany będzie we wszystkich kościołach.

Władze centralne w Lizbonie wzmacniają bezzastannie garnizony w Angoli. Samoloty, które dostarczały dotąd tylko uzbrojenie, przewożą obecnie również ludzi.

Mówi się, że chodzi o podniesienie stanu wojsk portugalskich w Angoli czterokrotnie — do liczby 25,000 żołnierzy.

Saizal sam objął tekę obrony po zgłoszeniu dymisji przez gen. Moniz.

List pasterski episkopatu Angoli ubolewa nad aktami terronu, ale jednocześnie nie jest pozbawiony akcentów krytycznych w stosunku do rządu.

Jedynym stanem Unii posiadającym urząd "Dzień Upokorzenia, Modlitwy i Postu" jest New Hampshire.

Według ustawy, dzień ten przypada na czwarty poniedziałek kwietnia każdego roku. Banki, sklepy i sądy są w dniu tym zamknięte.

'Pod-Orbitalny' Lot Planowany Na 2-go Maja Naukowcy Pracują "Dzień i Noc" Na Poligonach

Cape Canaveral (UPI) — Dwie potężne rakiety amerykańskie skierowały już swe "nosy" ku niebu i mają niebawem odebrać (częściowo) domniemany monopol Jurija Gagarina, który podobno obleciał świat w "statku przestworzy" 12 kwietnia.

"Kapsuła" przetrwa w powietrzu, to Atlas, "za kilka dni" poszybkuje pod niebo z kapsułą Mercury i usadowi ją w orbicie Ziemi. Kapsuła może mieć w środku "myślącego robota", jak głosią niepotwierdzone wieści.

Zaś w dniu 2 maja, Redstone uniesie kabinę z pilotem w środku, w tak zwany "pod-orbitalny lot". Będzie to wystąpienie na wysokość 115 mil i opadnięcie kabiny na Atlantyk. W kabinie znajdował się będzie jeden z siedmiu amerykańskich "astronautów" przygotowanych obecnie do wlotu w przestworza.

Rzeczywisty lot orbitalny amerykańskiej kabiny z pilotem w środku nie odbędzie się aż za jakieś sześć miesięcy.

Projekt Mercury, mający Amerykanom otworzyć drogę do przestworzy, rozpoczęto w roku 1958, czyli w co najmniej dziesięć lat później niż Rosjanie.

Od 12 kwietnia, tj. od dnia ogłoszenia "zwyścia" Gagarina, amerykańscy uczeni i technicy pracują w Cape Canaveral dzień i noc, aby przyspieszyć wykonanie planów przewidzianych w projekcie Mercury.

Zgon Długoletni. Kapelana Unii Polskiej

Wilkes-Barre, Pa. — W pobliskim Nanticoke zmarł śp. ksiądz Walenty L. Biczysko, proboszcz od 47 lat miejscowej parafii św. Stanisława, B. i M., przeżywszy lat 78. Zmarły był najdłuższym kapelanem, potem przez długie lata kapelanem, a ostatnio honorowym kapelanem Unii Polskiej w St. Zj. P. A. Zmarł był ze swej filantropii i z wielkiego jałmużnictwa, za które został nagrodzony przez Polskie Seminarium Duchowne św. Cyryla i Metodego złotym medalem "Fidelis" a za patriotyczną polską robotę przez rząd R. P. orderem polski Odrodzonej (Polonia Restituta). Pozostawił dwie siostry: Katarzynę i Irenę w Nanticoke, oraz brata Feliksa w Atlantic City. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 22 b.m., o 10-iej rano.

Nie Miał Pojęcia o Sile Castry Na Kubie

Powstanie Upadło Skutkiem Braku Szczegółów

Washington (UPI) — Generał Maxwell D. Taylor stanął dziś na czele śledztwa, które ma zbadać niedostateczność wywiadu amerykańskiego (Central Intelligence Agency) i ustalić jak się to stało, że Stany Zjednoczone były mylnie poinformowane o sytuacji na Kubie.

Śledztwo, nakazane przez prezydenta Kennedy'ego ubiegłej soboty, nie będzie "przewodem sądowym", ale ma zbadać we wszystkich szczegółach, taktykę militarną, działalność wywiadu i sposób wydawania decyzji na dyplomacie z n y m szczeblu, aby w przyszłości uniknąć takiej klęski prestiżowej, jaka dla U.S. wynika z upadku przeciw-Castrowego powstania na Kubie.

Dwa Błędy
W kołach urzędowych twierdzi się, że wywiad popełnił w sprawie Kuby dwa zasadnicze błędy:—

1. Nie ocenił należycie pogotowia wojennego armii i milicji Castry i zasięgu politycznej kontroli, jaką skomunizowany dyktator rozciągnął nad ludnością Kuby;

2. Brak wiadomości o sowieckich samolotach pocigowych typu Mig. Wywiad nie sprawdził wiadomości o sowieckich Migach na Kubie, a raportował, że siły lotnicze Castry składają się z samolotów o zwykłych motorach (Migi są odrzutowcami). Wywiad raportował, że cała siła lotnicza Castry składa się z czterech samolotów.

Zły Rachunek
Ustalono, że wywiad wiedział, iż tydzień przed inwazją powstańców, piętnaście sowieckich okrętów wyładowało sprzęt wojenny w zatoce Havan a. Twierdzono jednak, że nawet gdyby sprzęt ten zawierał czołgi i armaty, to siły Castry "nie miały dość czasu", aby je usprawnić.

W związku z tymi sprawami pozostaje jeszcze jedna zagadka do rozwiązania.

Zły Rozgłos
Wypadu na Kubę dokonało tylko 1,200 powstańców. Plan ich przebiegał w "cichu" wciąganie się do wnętrza kraju i proklamowanie w stosownej chwili tymczasowego rządu powstańczego.

Tymczasem, za czując sprawę, rozgłoszono po świecie, że była to "wielkich rozmiarów inwazja".

Powstańcy kubańscy i wywiad amerykański nie spodziewali się aby Castro mógł w przeciągu doby zamknąć w obozach koncentracyjnych ponad 50,000 Kubańczyków i w ten sposób unicestwić terror dezercji z milicji.

Bez Kozłów Ofiarnych
Kola urzędowe twierdzą, że zamiarem śledztwa nie jest "szukanie kozłów ofiarnych", ale wzmocnienie słabych punktów w działalności wywiadu.

Możliwa jest jego reorganizacja, którą to sprawę omawiano na sobotnim zebraniu Krajowej Rady Bezpieczeństwa.

Prezydent Kennedy, jak twierdzą kola urzędowe, posiada pełne zaufanie do szefa wywiadu, Allena W. Dullesa.

Na "Batorym"

Montreal (K) — Prasa kanadyjska podkreśla, że statek polski "Batory" będzie pierwszym który utworzy komunikację między Kanadą a Związkiem Radzieckim.

W drodze z Gdyni do Montrealu będzie on zawiązał także do Leningradu.

Takoj, Ja Myszkuję Po Świecie z Kata w Kat — Na Kubie Mi Się Nadarza Zapalić Nowy Lont



Pozwani Świadczyć Zaprzeczają Zeznaniami Eichmanna w Sadzie

Udowodnią, że Oskarżony Nazista Własnoręcznie Mordował Żydów

Jerozolima (UPI)—Prokurator Hausner oznajmił dziś, że wezwie dwóch naocznych świadków, którzy udowodnią, że Eichmann kłamał, gdy twierdził w zeznaniu swym, że nigdy osobiście nie zabił ani jednego Żyda. Świadczyć udowodnią, że Eichmann między innymi pobli na śmierć żydowskiego chłopca za kradzież owoców w sadzie obok domu jego w Budapeszcie.

Eichmann Kłamie
Eichmann w zeznaniu swym twierdzi, że nigdy nie wydał rozkazu uśmiercenia Żydów i nigdy osobiście nie uśmiercił żadnego z nich. Utrzymuje on, że jednym jego zadaniem było przesiedlenie Żydów do obozów śmierci i że nie miał do czynienia z "ostatecznym załatwieniem" problemu żydowskiego w Niemczech czy krajach okupowanych.

Adwokat Eichmanna bezskutecznie usiłował uzyskać od policji przyznanie, że zeznanie Eichmanna używał przy pomocy groźb i znechęnia. Kapitan Policji Avner Less zeznał, że zeznanie to Eichmann dyktował z własnej i nieprzymuszanej woli.

Eichmann przysłuchiwał się oświadczeniu kapitana policji z wielkim zainteresowaniem. Kapitan Less zeznał, że Eichmannowi dobrze znanym, bo Less spędził z Eichmannem siedem blisko tygodni, przeprowadzając z nim wywiad.

Prof. Baron, Mówi o Emancypacji Żydów
W czasie rozprawy zeznał dr. Salomon Baron, profesor Historii żydowskiej z Uniwersytetu Columbia, który mówił o położeniu ekonomicznym, kulturalnym i politycznym 9,800,000 Żydów w Europie w okresie lat 1939 roku.

Opisał on lata między dwiema wojnami światowymi jako "okres największej emancypacji żydowskiej w Europie".

"Żydzi zdobili przystosować się do warunków w okresie międzywojennym" powiedział prof. Baron. "W europejskim życiu ekonomicznym

Białystok (P). — Tegoroczne powodzenia służby leśnej w walce z plagą wilczy nie mają równych sobie w powojennej historii olsztyńskiego leśnictwa.

Od 1 stycznia br. od kul myśliwych i leśników padło 16 wilków. — Z meldunków służby leśnej wynika, że w lasach gizejskich znajduje się jeszcze 6 wilków, w piskich — 2, w szczyńskich — 4, w nidziejskich — 2 oraz w lasach ornecko — braniejskich — 2 wilki. Łącznie więc grasuje ich jeszcze 16.

Taka Kara...

St. Clairsville, Ohio (UPI)—Gary L. Johnson, lat 37, jest osobą, która dziś powetowała do kobiecego zakładu karnego, po spełnieniu trzech tygodni w więzieniu dla mężczyzn.

Gary L. Johnson jest kobietą. Druga litera w jej nazwisku "L", oznacza Ludwikę. Władze sądowe nie polapały się o tym na czas.

Zawieszenie Broni w Laosie Bliskie

Skutkiem Urąwy Między Rosją a Brytanią

London (UPI) — Między Rosją a Brytanią doszło do porozumienia na tle trzech faz rozejmu w Laosie, wobec czego prawdopodobnie dziś ogłoszone będzie zawieszenie broni w zagrożonym Laosie.

Oficjalne zawiadomienie o zawieszeniu broni ma być ogłoszone dziś popołudniu w Izbie Gmin.

Komunikat z New Delhi donosi, że Brytania i Związek sowiecki wezwali premiera Dżawaharalala Nehru do natychmiastowego zwołania konferencji przedstawicieli trzech państw, którzy powołani są do udziału w komisji nadzorczej nad Laosem. W skład tej międzynarodowej komisji wchodzi: Polska, Indie i Kanada.

Konferencja przedstawicieli 14 państw, która zdecydowała o Laosie zwołana została na 12 maja w Genewie.

Droźnik Winny Wypadku

Dijon. — Jerzy Desserteau, 40 lat, droźnik kolejowy z Saulieu, winny wypadku na przejeździe, w którym zginęły dwie osoby, a 20 odniosło okaleczenia został skazany na grzeczne oraz 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem za nieumyślną śmierć i okaleczenie jeszcze 16.

Paryż Strzeżony Ze Wszystkich Stron

Rząd Gotów Jest Ubroić Ludność Cywilną

Paryż (UPI). — Prezydent Charles de Gaulle odwołał sześciogodzinne pogotowie wojenne z powodu grożącej inwazji przez oddziały zbuntowanych wojsk spadochronowych w Algierii, ale nadal utrzymuje całą Francję w pogotowiu niemal wojennym, aby przeciwdziałać wojskowej rewolucji w Algierii w usiłowaniu przekroczenia jej przez Morze Śródziemne.

Rząd udzielił prezydentowi de Gaulle władzy dyktatorskiej. Piętnaście tysięcy żołnierzy, policjantów i ochotników strzeże wszystkich dróg wiodących do Paryża przy pomocy lekkich czołgów. Rząd gotów jest uzbroić ludność cywilną.

Trzy Miasta Zajęte Przez Rewolucjonistów

W Algierii, zbuntowani generałowie, którzy ogłosili swą rewolucję ubiegłej soboty, wydają się rozszerzać swą władzę bez rozlewu krwi. Twierdzą oni, że zupełnie opanowali Algier, Constantine i Oran, trzy kluczowe ośrodki wojskowe w północnej Afryce.

Wobec tego, że połowa francuskich sił zbrojnych znajduje się w Algierii, a wśród tych najlepsze jednostki de Gaulle chwiliowo był bezsilnym, aby przeciwdziałać akcji zbuntowanych wojsk.

Stacja radiowa w Algierze, opanowana przez zbuntowanych generałów a zwąca się "Radio France" ogłosiła de Gaulle'a "zdrajcą" wobec tego, że usiłował przeprowadzić rokowania pokojowe z muzułmanami, toczącymi siedmioletnią już wojnę z Francją.

De Gaulle przy pomocy radia nazwał zbuntowanych generałów "fanatykami o ambi- cjach partyjnych" i zwrócił się z apelem do narodu francuskiego: "Francuzi, Francuzki, pomóżcie mi!" Jednocześnie wydał rozkazy wywołujące do uśmiercenia rewolucji "przy pomocy wszystkich środków".

Premier Michel Debre powtórzył ten rozkaz, gdy dowiedział się, że algierscy rebelianci zamierzają dokonać inwazji Francji przy pomocy wojsk spadochronowych.

Wszystkie Lotniska Zamknięte

Francuska agencja wiadomościowa podała nawet, że samoloty ze spadochroniarzami są już w drodze do Paryża z Algierii, ale na ranem minister Oświaty Maurice Challe ogłosił, że niebezpieczeństwo inwazji minęło i że rebelianci nie wysłali samolotów.

Rząd zarządził zamknięcie wszystkich lotnisk i przekazał wszystkie cywilne loty do sąsiednich krajów. Po odwołaniu pogotowia lotniska w Orty, Le Bourget i Bale-Mulhouse zostały otwarte, ale każdej chwili mogą być znów zamknięte.

De Gaulle odbył całonocną naradę z czołowymi wojskowymi i cywilnymi doradcami w pał. Elizejskim. Pałac otoczony jest wojskiem i czołgami. Sąsiedni gmach Ministerstwa Spr. Wewnętrznych został literalnie zamieniony w arsenał. Wziewiono tam karabiny i inną broń, która rozdana zostanie ludności cywilnej w razie inwazji Paryża.

De Gaulle Ma Pełną Władzę

Mimo braku poparcia ze stron wojska de Gaulle ma silne poparcie ludności cywilnej, nie wykluczając czterech wielkich związków zawodowych, włącznie przywódców komunistycznych i katolickich.

De Gaulle otrzymał pełną władzę dyktatorską na podstawie artykułu 16 Konstytucji, który przyznaje pełną władzę jakiejś nikt we Francji nie miał od czasu Napoleona Bonaparte'go.

HELENA MNISZEK

TRĘDOWATA

POWIEŚĆ

(ciąg dalszy)

— Och, panie — to nie są skrupuły dla ordynata. Jego przeszłość dowodzi, że się lubował tylko w wytwornych i wyszukanych je w wysokich sferach. Nieszlifowanych diamentów nie oceniał nigdy; to esteta! Ale bywały zawiśle sytuacje i zawsze potrafił wybrnąć zwycięsko. Nie zaważał się i tu, lecz... tu jest coś innego... coś, co pachnie sakramentem. Panna Rudecka nie tylko rozpięła ordynata, lecz wiazi mu do mózgu.

— I wszyscy to rozumieją — dodał Ostrożęcki — nawet służba. To nie jest przelotna słabość. Kwestia tylko, czy ordynat potrafi wytrwać do końca i czy zdoła złamać przeszkodę, jakie będzie stawiała jego zamiarom sfera, do której należy.

Rozległ się głuchy turkot kół i tupot koni przed podjazdem zamkowym.

— Odejdzaj. Chodź tam — rzekł hrabia praktykant. Poszli spiesźnie.

Stefcia stała w głównej sieni zamkowej przy schodach, już w płaszczyku i w kapeluszu. Zapinała rękawiczki, bawąc się z Pandurem. Lucia biegła po schodach, wołając matkę.

Z bocznego korytarza wyszedł Waldemar, stanął obok Stefci i, wręczając jej bukiet, rzekł z powodu obecności służby po angielsku:

— Niech te kwiaty przypominają pani Głęboczce i pachną tam w jej pokoiku.

Stefcia splonęła. Patrząc serdecznie na niego, odpowiedziała:

— Dziękuję, o Głęboczce nie zapomnę... bez pośrednictwa kwiatów.

Pocałował ją w rękę.

— One również zachowają pani obraz, Ukraszała je pani, teraz osieroca... Zostanę tu, jak pustelnik.

— Więć niech pan jedzie z nami.

Spojrzał na nią błyskawicznie. Iskierki zatliły mu się w oczach. Odwrócił się do zebranych lokaj, wydając rozkaz:

— Niech osiadać Apolla.

Młodszy pokojowiec wypadł na ganek. Jednocześnie ze schodów schodziła pani Idalia z Lucją i pan Maciej, prowadzony przez kamerdynera. Słyszeli rozkaz ordynata.

— Jedziesz z nami? — spytała go baronowa, patrząc na zaróżowioną Stefcię i żółte róże w jej ręku.

— Tak — odrzekł Waldemar — boję się tych pustych ścian. Nigdy nie wydadzą mi się bardziej smutne, jak teraz.

Podsłuchiwał na schody i, usunawszy lokaja, sam podał ramię dziadkowi.

Nadszedł Ostrożęcki z praktykantami, marszałek dworu i łowczy. W portyku pod filarami zebrali się lokaje i pokojowcy. W drzwiach stał koniuszy Badowicz. Orkiestra grała na krążanku ulubioną Stefci uverturę Suppého: „Chłop i poeta”. Pani Idalia i Lucia miały również ogromne bukiety kwiatów. Lando, wybite karmazynowym aksami-tem, zaprzęgnięte było w czwórkę rosłych folblutów złotogłonej maści, z forsyami na koniach i z tytu landa. Obok osiadł Apollo wyrzucał niecierpliwie głowę, piął się i bijąc kopytami w żwir podjazdu. Od portyka do bramy w arkadach stały dwa szeregi strzelców na koniach w strojach oświetlonych, z Jurem na czele. Waldemar podsadził dziadka i panią Idalię do landa. Stefcia zajęła przednie siedzenie wraz z Lucją.

Ordynat wskoczył na konia.

— Powracam jutro — mówił, żegnając się z administracją.

Lando ruszyło. Szeregi strzelców pochyliły się, salutując ojeżdżających. Gdy lando wyjechało za pierwszą bramę, szeregi rozlały się i, formując czwórki, pocałowali w ślad za nim. Jur prowadził kolumnę. Z wieży zamkowej zagrzmiła fanfara na trąbach hucnie, trochę żałośnie. Był to wyjazd królewski, ale uradowało tylko Lucję, Pani Idalię siedziała nadęta, pan Maciej smutnie zamyślony. Oboje odgadywali, że te parady i towarzystwo Waldemara nie jest dla nich, lecz dla Stefci. Pan Maciej unikał wzroku dziewczyny. Ona to odczuwała. Ciężar nieznośny gnolił jej piersi, na twarz wystąpiła łuna. Waldemarjechał obok i także milczał. Stefcia widziała gładkie nogi Apolla w energicznym rytmie tęgiego klusa, widziała stopy Waldemara w wytwornych butach, z błyszczącymi ostrogami. Trochę nerwowo szarpał strzemiętami. Siodło i uzdęzki wydawały cichy skrzyp. Apollo gryzł wędzidło, plując pianą. Stefcia chciała spojrzeć wyżej, lecz bała się wzroku Waldemara, który czuła na sobie. Rozmowa nie szła, wszyscy mieli zważone miny, prawie w milczeniu dojechano do Słodkowie.

Przed wieczorem Stefcia, siedząc w bibliotece, zobaczyła przez okno młodego Michorowskiego. Spacerował w parku, automatycznie chodząc po alejach. Żółte liście spadały mu pod nogi. Błękitnawy dymek z cygara pływał, omotując się babiego lata, co jak srebrne włosy, unosiło się wśród drzew. Ordynat był głęboko zamyślony. Świadczyły o tym jego ruchy mniej elastyczne, niż zwykle, i ociężałość w całej postaci.

Stefcia wiedziała, że na drugi dzień Waldemar wyjeżdża do Głęboczki, a potem jedzie na polowanie do znakomitych domów w kraju, gdzie zabawi do zimy. Dziewczyna odczuwała się nie mogła od konia. Tysiąc myśli wirowało w jej głowie, serce ścisłał bolesny kurcz — zapowiedź tęsknoty za nim. Sliczne oczy Stefci zaszyły łzami, kłanie szarpało piersią.

Waldemar chodząc ciągle.

— O czym on myśli? Czy o tym, co ja?...

I wielka, choć nieśmiała nadzieja spływała jej do duszy, ródząc niemierną błogość. Dziewczyna przymknęła oczy, słuchając tętna własnych pulsów, słuchając biegów swych myśli — i one ją przerażały śmiałością. Na twarzy jej pojawił się radosny uśmiech, jak jutrenka, lecz nikt natychmiast. Walka w niej trwała i zmagaty się moce, jakich naważać nie potrafiła. Rozumiała siebie i... kryła sama się przed sobą.

A Waldemar w alei chodząc wolno, szeleszcząc opadłym liściem, z natłokiem myśli w mózgu.

Nie dziwił się już, że bezmiary jego dawnych marzeń i ideałów przyobletyły się w ciao i stanęły przed nim tak uroczo... Zastanawiał się, czy ta rzeczywistość dla niego? czy sięgnie po nią? czy ją dostanie? I ten człowiek, zepsuty powodziem, szczęściem w życiu rozbałamucony, pytał teraz sam siebie:

— Czy ten czar dla mnie?...

Budził się w nim nadzieje, pełne szczęścia i piękna. Postanowił trwać w nich jeszcze. Rwało go naprzód, ale przezwyciężył się.

KONIEC TOMU PIERWSZEGO

Ciąg dalszy nastąpi

Od Wczoraj Do Dzisiaj

(Dokończenie ze str. 1-4)

prześladowań Kościoła z kardynałem Wyszyńskim na czele.

Oficjalnie Kurja arcybiskupia w Warszawie nie podała powodu, dla którego kardynał nie głosował.

Jeśli chodzi o przyczynę wzięcia przez ludność udziału w farisie wyborczej, to jeden z zagranicznych korespondentów podaje następującą wypowiedź jednego z wyborców polskich: „Pewnego dnia mogłem wnieść podanie o nowe mieszkanie, o lepszą posadę lub o paszport. Jeżeli nie głosuje, to mu odmówią. Po co się mam narażać na kłopoty. Rzucenie koperty z kartką głosowania zajmuje tylko 5 minut raz na cztery lata”.

Te słowa świadczą o motywach jakie kierowały wyborcami, o ile ta nazwa można nadać komuś, kto nie posiada możliwości wyboru ludzi których chcieliby widzieć jako przedstawicieli w reżimowym sejmie.

Patrząc na to z kraju wolnego i demokratycznego można uważać taką postawę za cyniczną, ale trzeba się postawić w sytuacji ludzi żyjących pod stałą presją komunistycznego totalizmu by tę demoralizację polityczną zrozumieć.

Teatr w Wałbrzychu

Wałbrzych (ZAP). — Jeszcze w bieżącym roku Wałbrzych otrzyma własny, samodzielny teatr. Dotychczas miasto posiadało Scenę Wałbrzyską, będącą filią państwowego Teatru w Jeleniej Górze, co nie zaspokajało potrzeb mieszkańców Wałbrzyska.

„Na posag” dla teatru zrobiły zbiorke wszystkie zakłady pracy. W gmachu trwają obecnie prace adaptacyjne, — których ukończenia należy się spodziewać w najbliższym czasie. Zakłady przemysłowe z Wałbrzyska — wyposażyły teatr w niezbędne urządzenia, jak lustra, wyroby ceramiczne, galanterię metalową itp.

Rozmaite Wzorki

7082

by Alice Brooks

Wzór 7082

Bardzo ładne wzorki do ozdoby płócien domowych, fartuszków, odzieży. Wyglądają one jak aplikacje, a rzeczywistość są to krzyżowe wzorki, które wyglądają najlepiej gdy użyjecie kontrastowego koloru.

Wzór 7082 obejmuje 30 różnych motywów wielk. 1 1/2 x 1 3/4 cali do 5 x 6 1/4.

Cena wzoru 35 centów. Należy- toś prosimy nadsyłać w srebrze lub w znaczkach pocztowych. Z Kanady gotówkę.

ALICE BROOKS

KATALOG

Jest Do Nabycia

Katalog Robóttek obejmujący wiele ilustracji ślicznych wzor- ków do wyszywania płócien, dzierzgania, szydełkowania, ro- bienia dekoracji w domu, za- bawek, różnych podarków, nadto 2 wzorki darmo znajdują się w katalogu.

Cena katalogu 25c. Prześlij- cie w srebrze lub w znaczkach pocztowych.

Wypełnijcie ten kupon przy zamawianiu wzorów, adresu- jąc: — Dziennik Związkowy, 1201 Milwaukee Ave., Chicago 22, Illinois.

Imię i Nazwisko.....

Adres.....

Miasto..... Stan.....

No. Modelka.....

Rozmiar (Size).....

Nowy Katalog na Wiosnę i Lato 1961 r. wyszedł już z druku. Po- śpieszcie się. — Zamówcie dziś, przesyłając 35c w znaczkach pocztowych.

Samobójstwo

SS-mana

Landsberg, (P) — Heinrich

Heinmann, b. podoficer SS

popelniał samobójstwo w wię- zieniu w Landsbergu (NRF),

gdzie osadzono go przed dzie- sięciu dniami.

Został on aresztowany nie- dawno na skutek doniesienia,

że brał udział w masowych morderstwach Żydów w Pol- sce.

Coraz Więcej Młodych Niemców Ucieka Ze Wschodu Na Zachód

Bonn. (N) — W marcu b.r. zbiegły z Niemiec wschodnich do zachodnich 16,094 osoby, z czego przeszło połowę stanowi młodzież do lat 25.

Jest to pierwszy wypadek od wielu lat, że wśród zbiegów znajduje się tak duży odsetek młodych Niemców, którzy w poprzednich miesiącach stanowili około jednej czwar- tej ogółu uciekinierów.

Ministerstwo do spraw ogólnoniemieckich oblicza, że w

r. 1960 ilość Niemców ucieka- jących na zachód była 20 razy większa niż liczba wracają- cych z zachodu na wschód.

W r. 1959 uciekło ze wschod- nych Niemiec na zachód — 173,000 osób, w r. 1960 — 225,000.

W kierunku odwrotnym z Zachodu do Niemiec wschod- nych przeniosło się w r. 1959 — 38,000, a w r. 1960 — 28,000 osób.

Reżym Nadal Bawi Sie w Mocarstwo Radiowe

Każdego Dnia Ponad 60 Audycji Radiowych Dla Zagranicy

(FEC). — Wydawany w Warszawie w języku angielskim „Weekly Review” (nr. 10) informuje (str. 27 i 28), że „Radio Polskie” nadaje co dziesięć dni w różnych językach, aż 62 audycje, które przeza- czone są dla słuchaczy znaj- dujących się poza zasięgiem propagandy krajów bloku so- wieckiego i Jugosławii. W spi- sie wspomnianych audycji nie wymieniono bowiem ani Związ- ku Sowieckiego, ani żadne- go z europejskich lub azjaty- ckich krajów, rządzonych przez komunistów. Wiadomo jed- nak, że specjalne audycje tak- że dla tych krajów nadają ra- diostacje z Polski.

W audycjach przeznaczonych dla słuchaczy z Zachodu, reżim komunistyczny utoa- mniając się z Polską, stara się propagandowo w formie jak najbardziej pociągającej in- formować o swoich „sukce- sach” i osiągnięciach. Jednak bardzo często między tym, co mówi „Radio Polskie” na uży- tek wewnętrznym, a tym co przeznaczona dla słuchaczy na Zachodzie, istnieje dość duża rozbieżność. W propagandzie dla zagranicy mówią komu- niści językiem nadzwyczajnych osiągnięć, który — jak pisał w okresie odwilży warszawski „Tygodnik Demokratyczny” (15.V.56 r.) — „obciążony jest tonem lakieru”. W propaga- ndzie wewnętrznej to i owp jest krytykowane i tym sa- mym opisywany obraz rzeczy- wistości przez 11 audycji dla słuchaczy w Europie bardziej prawdopodobny.

Cytowany wyżej „Weekly Review” informuje, że dla krajów europejskich nadaje się codziennie w języku pol- skim 11 audycji, w języku an- gielskim — 4, francuskim — 5, niemieckim — 6 (2 z nich z wyjątkiem sobót i niedziel), hiszpańskim — 4, włoskim — 4, szwedzkim — 4, duńskim — 3, fińskim — 3, esperanto — 1 au- dycja. Programy te nadawa- ne są na kilku jednocześnie falach od godziny 0.05 w nocy do godz. 23.45 i mogą być od- bierane w Afryce. Mimo te- go specjalne audycje przeza- czone są oprócz tego dla Ame- ryki Połud. Nadaje się je z Polski na kilku falach jed- nocześnie po polsku i po hisz- pańsku. Do Afryki zaś wysy- łane są audycje w języku an-

gielskim i francuskim, do Australii i Nowej Zelandii w języku polskim i angielskim. Razem do krajów zamorskich nadają polscy komuniści 14 audycji na kilku falach jedno- cześnie. Głównym zadaniem tej mocarstwowej akcji pro- pagandowej reżimu jest po- zyskiwanie zwolenników dla komunizmu. Warto tu przy- pomnieć, że akcję tę prowadzi reżim komunistyczny w Pol- sce od lat, mimo tego, że w okresie popaździernikowym zapowiedziane były również na tym odcinku działalności reżimowej w jej daleko idące oszczędności.

Strajk Paraliżuje Danie

Kopenhaga (D). — Naj- większy strajk w historii Da- niu trwa już drugi dzień. Po- nad 150,000 robotników od- mawia pracy domagając się podwyższenia płac.

Niemal cały handel wne- trzny i zagraniczny oraz trzy czwarte przemysłu metalowe- go są sparaliżowane.

Strajk może doprowadzić do upadku rządu koalicyj- nego partii socjal-demokraty- cznej i radykalnej. Premier Kampmann, socjal-demokra- ta, jest przeciwnikiem inter- wencji rządowej, ale radykali uważają ją za konieczną. Pre- mier odwołał zapowiedzianą wizytę w Oslo.

Import bekunu do Anglii idzie przez porty niemieckie.

Skromna Sukienka PRINTED PATTERN

4663 10-13

by Anne Adams

Wzór 4663

Łatwa do uszycia sukienka z okrągłym dekoltem, z krótkimi rękawkami i z wąską spódnicą. Do zrobienia najlepiej użyć ba- wełnianego materiału, płótna, lub szantungu.

Wzór 4663 można nabyć w wiel- kościach 10, 12, 14, 16, 18. Na wielkość 16 potrzeba 2 1/2 jarda 45 cal. materiału.

Cena wzoru 35 centów. Należy- toś prosimy nadsyłać w srebrze lub w znaczkach pocztowych. Z Kanady gotówkę.

Wypełnijcie ten kupon przy zamawianiu wzorów, adresu- jąc: — Dziennik Związkowy, 1201 Milwaukee Ave., Chicago 22, Illinois.

Imię i Nazwisko.....

Adres.....

Miasto..... Stan.....

No. Modelka.....

Rozmiar (Size).....

Nowy Katalog na Wiosnę i Lato 1961 r. wyszedł już z druku. Po- śpieszcie się. — Zamówcie dziś, przesyłając 35c w znaczkach pocztowych.

Katolicy i Protestanci Sprzedają Razem Biblię

Haga (H). — W Hadze w ciągu marca katolicy i pro- testanci postanowili rozwinąć dużą działalność w celu zwiek- szenia czytania Biblii w rodzi- nach. Chodzą po dwóch (je- den katolik i jeden protestant) od drzwi do drzwi i proponu- ją nabycie Biblii.

Rodzinnym katolikim pro- ponują kupno tekstu zatwier- dzonego przez Kościół kato- licki, a rodzinnym protestan- cizm Biblię protestancką. Ro- dzinom niekatolickim i nie- protestanckim pozostawiają wybór jednej, czy drugiej Bi- blii.

Inicjatywa tego szerszenia znajomości Pisma św. wyszła od Stow. Protestantckiego.

Zwróciło się ono z tą propo- zycją do ks. dziekana Hagi, który ją skwapliwie przyjął.

Utworzono więc 16 grup po dwóch członków, roznoszą- cych egzemplarze Biblii. — Wśród roznoszących znajdują się nawet znane w Hadze o- sobistości.

Rozbieżności Między Episkopatem a „Znakiem”

London. (DP) — Korespon- dent londyńskiego „Timesa” w Warszawie w obszernej de- peszy omówił wczoraj sytu- ację w Polsce w szczególności pogarszającą się stosunki mię- dzy reżymem a Kościołem.

„Krażyły pogłoski — pisze korespondent — że Kościół doradzi wiernym, by nie gło- sowali w wyborach, ale nie wydaje się, aby taki był za- miar kardynała-prymasa.

Miał on przeciwstawić się zarazem czynnemu poparciu jak i czynnej opozycji, opie- rającej się za postawą bier- ną. W ten sposób Kościół po- nownie wycofuje się ze sceny politycznej...”

Korespondent zastana wia- się nad stanowiskiem „Zna- ku” w związku ze znanym wystąpieniem posła Stommy, który wezwał do czynnego u- działu w wyborach:

„...Jego apel do wybor- ców, który nastąpił tak szyb- ko po publicznym starciu między Kardynałem i Go- mułką, nasuwać może przy- puszczenie, że są rozbieżności również między Hierarchią i członkami grupy „Znak”...

Studenci Szkoccy w Warszawie

Warszawa (P) — Studenci w Warszawie gościli u siebie delegację studentów ze Szkoc- cji. Członkowie delegacji za- poznali się z warunkami nau- ki i życia studentów pol- skich.

Na zakończenie wizyty podpisano protokół o współ- pracy w r. 1961.

Przewiduje on organiza- cję letniej wymiany tury- stycznej między studentami polskimi i szkockimi.

Apel o Pomoc Dla Inwalidów Polskich

New York (SWAP). — Gdzieś w szpitalu lub w schro- nisku czy w domu wegetuje polski weteran, który z wła- snej woli, z pobudek patrio- tycznych poszedł walczyć o Polskę.

Na głośnie hasło rzucone przez Polonię chwycił za ka- rabin i polski przywódcą mün- dur. Pamięta go Szampania we Francji a w Polsce Lwów, Wółyń i Pomorze.

Kiedy ochotnik z Ameryki powrócił do domu z wojennej wyprawy, z przykrością do- wiedział się, że opieki rado- wej z nikąd nie dostanie. Szybko też zrozumiano do- nośność zadania i wracający weterani zorganizowali się w Stowarzyszenie Weteranów Armii Polskiej by własnymi siłami i przy pomocy przyja- ciół nieść pomoc koledze-in- walidzie.

Ignacy Jan Paderewski wkrótce po wojnie ofiarował sumę \$10,000 a organizacja weteranów w dowód wdzięcz- ności nazwała fundusz ten „Fundusz Inwalidzi Imienia I. J. Paderewskiego”.

Stow. Weteranów Armii Polskiej w Ameryce obowią- zane jest wysyłać czeki za- pomogowe tym inwalidom, których byt całkowicie od- tych zapomóg zależy. Pod- czas gdy inwalida armii ame- rykańskiej ma zapewnioną pomoc federalną, inwalida polski w Ameryce liczyć może jedynie na ofiarność Polonii.

W roku bieżącym przypada 40-to lecie zorganizowania SWAP w Ameryce. Przez ok- res 40 lat organizacja wete- ranów opiekuje się inwalida- mi, których obecnie jest na- liście 230 tak z 1-szej jak i z 2-giej wojny światowej, człon- ków SWAP, którzy otrzymują bardzo skromne ale stałe za- pomogi z Funduszu Inwalid- kiego, wypłata których wyno- sił przeciętnie \$6,750, co kwartał.

Miesiąc maj jest tym okre- sem kiedy placówki SWAP przy pomocy Korpusu Pomoc- niczego Pań udają się do Po- lonii po ofiarę w Dniu Bława- tka, zapoczątkowanym przed 25-ciu laty celem zasilania funduszu.

Wielbne Duchowieństwo polskie jak i prasa polonijna

Apel o Pomoc Dla Inwalidów Polskich

szczerze udziela nam swoje- go poparcia w zbieraniu fun- duszy na ten cel, za co jeste- śmy głęboko wdzięczni i dro- gą tą znów udajemy się z pro- śbą do ofiarnych serc Polo- nii ażeby w Dniu Bławatka nie odmawiano przyjęcia tego symbolu rycerzy wolności i od „kwestarzy” przyjęto „Bławatek”.

Dzień Bławatka to dzień o- fiarnego serca Polonii! Za o- kazałą pomoc i ofiarność w roku jubileuszowym 40-to le- cia SWAP w Ameryce serdecz- nie składamy podziękowa- nie i staropolskie Bóg zapłać! oraz nasze żołnierskie Cześć!

Za Zarząd Główny SWAP w Ameryce

Jan Dec, Naczelny Komen- dant; Julian Zbytniewski, Podkomendant 1-szy; Józef Szaryński, Podkomendant 2-gi; L. L. Krzyżak, Adjutant Generalny; Stanisław W. We- glarski, Officer Kasowy i Te- resa Rak, Prezeska Korpusów Pomocniczych Pań.

Rodzina Eichmanna

Buenos Aires. (A) — Ro- dzina Eichmanna — żona i trzech synów — mieszka na przedmieściu Buenos Aires w domu ogrodzonym wysokim murem zabezpieczonym dru- tem kolczastym i strzeżonym przez dwa wielkie psy.

Najstarszy syn Eichmanna Klaus poślubił kilka lat temu nauczycielkę i nie mieszka ra- zem z matką i braćmi. Mie- szkają z nią Horst (lat 21), Diter, (18) i Ricardo (5).

Horst wyjechał — jak twier- dzą sąsiedzi — kilka tygodni temu w niewiadome miejsce. Pracował on przez pewien czas jako elektrotechnik w fabryce dźwigów, ale rzucił pracę aby uniknąć dokuczi- lych zapamięt.

Rodzina Eichmanna nie wdaje się w rozmowy o pro- cesie. Utrzymuje ona stycz- ność z adwokatem Servatiu- sem.

Z honorariów, jakie Eich- mann otrzymał za ogłoszenie swych pamiętników w prasie amerykańskiej, część została przekazana na kosztą obrony część zaś na utrzymanie jego rodziny.

Likwidator Getta w Nowym Sączu

Przyznał Się Do Rozstrzelania Żydów

Bonn. (N) — B. oficer SS Heinrich Hamann, przyznał się do wydania rozkazu roz- strzelania 2.000 żydów (mę- żczyzn, kobiet i dzieci) w No- wym Sączu, podczas wojny, ogłasza urząd prokuratorski w Bochum (NRF).

Hamann został aresztowa- ny w maju ub. roku. Był on szefem gestapo w Nowym Sa- czu.

Urząd prokuratorski — stwierdza, że Hamann za- strzelił sam niektórych ży- dów i przyznał, iż inni byli tak brutalnie traktowani, że zmarli.

Hamann przyznał się też na śledztwie, że wydał rozkaz deportacji 12.000 do 14.000 mieszkańców getta w Nowym Sączu, do obozów koncentra- cyjnych, — gdzie zostali oni zgładzeni.

Urząd prokuratorski dono- si, że ostatnio aresztowano dwie osoby — podejrzone o współnictwo z Hamannem. Są to: Johann Bornholt, b. dozorca w więzien

Miedzy Młotem a Swastyką

Autor "Żbik"—"Kaniewski"—W. Kolański

Konspiracja — Egzekutywa — Partyzantka

Fragment 1-szy

Strzelec "Grażyna"

...Pomimo ciągłego ruchu i emocji, pomimo zwycięskich walk i przeświadczenia, że ten etap wojny jest już końcowy, panowała atmosfera niepewności i przynębienia. Wśród żołnierzy, oficerów i na wszystkich odprawach snuło się ciągle to samo uprzykrzone pytanie: co dalej? Każdy z nas zdawał sobie sprawę, że na tę ziemię, na której my teraz trwamy, przyjdzie drugi okupant. Sytuacja nie zmienia się wcale. Zmienia się tylko imię oprawcy i jego metody. Chłodny jesienny wiatr nioś już groźne pomruki od wschodu.

Brygada zajęła kwatery w Bogusławowie i Drewnianej Hucie w powiecie radomszczańskim. Stałem z kompanią w Drewnianej Hucie, kiedy żołnierz służbowy zameldował mi, że jakaś pani chce ze mną rozmawiać. Byłem trochę zdziwiony, kiedy na progu chłopskiej izdebki ujrzałem zamiast pani ubogo ubraną, mizerne dziewczátkę. Podeszła śmiało do stołu, przy którym siedziałem.

— Proszę o przyjęcie mnie do oddziału — zaczęła od wstępu panienka. Potraktowałem ją poważnie. — Co pani umie? Czy ma pani jakieś przygotowanie sanitarne?

— Nie, nie mam, ale ja chcę do wojska tak, jak każdy żołnierz, ja proszę o karabin, ja chcę się bić.

Popatrzyłem na wątłe ciało dziewczyny, uśmiechając się.

— Proszę się nie śmiać ironicznie. Pan mnie nie zna — uniósł się mała.

— Proszę pani... Nie wytrzyma pani marszów, nie udźwignie pani nawet karabinu, a gdzie obciążenie amunicją, chlebakiem... Niech pani nie liczy na pomoc żołnierzy, bo bywa, że oni padają — odradzałem dziewczynie, rozstraszając przed jej oczami obraz niewygód, brudu i trudów, a głównie niebezpieczeństw. — Odechce się pani partyzantki już po kilku dniach — ciągnąłem dalej — i przyjdzie pani z płaczem o zwolnienie. Będę miał tylko kłopot i zamieszanie... Choćby sprawa zakwaterowania. Ja tu nie mam specjalnej drużyny bojowej kobiet. Jak pani sobie to wyobraża, wspólnie z chłopcami — co? — zakończyłem trochę już podirytowany.

— Proszę mnie przyjąć na próbę. Proszę mnie przydzielić do drużyny chłopców. Nie będzie pan miał żadnego kłopotu ze mną. Ja nie przyszłam szukać tu flirtu — to mogłam robić tam, w domu. Ja się chcę bić! — zakończyła mocno, patrząc na mnie przez szy, którym trudno było się oprzeć.

Młodziutka, siedemnastoletnia dziewczyna otrzymała spodnie i mundur, pełne uzbrojenie i została przydzielona na drużynę jako strz. "Grażyna". Na Grażynę nie zawiódłem się. Nie zawiódł się na niej nikt. Zawiedli się tylko ci, którzy próbowali z nią flirtu. Grażyna brała udział w każdej walce. Zawsze była z karabinem w rękę w pierwszej linii. Nigdy nie stochórzyła. W długich, ciężkich marszach, kiedy inni padali z wyczerpania i żnużenia, ona ani razu nie skorzystała z wozu taborowego. Żołnierze szanowali ją i kochali. Żaden z nich w stosunku do Grażyny nie pozwolił sobie na nietakt czy poufałość. Grażyna awansowała do stopnia kaprała i odznaczona została Krzyżem Walecznych.

Grażyna wojnę przeżyła. A dziś? Siedzi w więzieniu! Wyrokiem sądu "Polski Ludowej" zasądzono ją na dożywocie. Za co? Za czyje winy? Przecież wtedy była dzieckiem. Nie znała i nie rozumiała gry politycznej. Pragnęła wolności swojej ojczyzny. Chciała się tylko bić...

W Imieniu Rzeczypospolitej

...Kobieta milczy. Cóż może teraz powiedzieć? Patrzę w jej rozbiegane, chwilami nieprzytomne ze strachu oczy. Patrzę z mieszanymi uczuciami na szlochający kłębek w piśmie. Ogarnia mnie na przemian to litość, to wstręt. Odwracam się. To znów oczy moje mimowoli ślizgają się po zgrabnej postaci kobiecej.

Jest młoda, pięknie zbudowana. Ma śliczną twarz. Chwila i zapomina, że jestem w tak okrutnej roli. Odzywa się we mnie mężczyzna. Patrzę w zachwycie i zdumieniu, czy to możliwe?... A jednak, tak.

Jej bujne i wydane piersi wznoszą się teraz i opadają gwałtownie. Te piersi, do których tuliła wroga. Oddawała mu się i w chwilach uniesień wyszeptwała imiona, pseudonimy i nazwiska tych, którzy ginęli później w mękach. Szesnastu, szesnastu moich kolegów wydała na śmierć.

Stoi oto przede mną i patrzy. Nie mówi nic. Może kołbieć intuicją wyczuła moje myśli. A ze zdjęcia stojącego na nocnym stoliku, patrzy przez szybę w ramce mąż, w mundurze porucznika Wojsk Polskich. Gdzież on teraz jest?... Cisza...

Słychać tylko szmery i szczech przedmiotów, wyciąganych przez chłopców z różnych zakamarków mieszkania. Tego mieszkania kobiety-zdraycy. Miejsca jej ciągłych schadzki i łatwych, dobrze płatnych upadków.

Psiakręło! Trudno mi dokonać jakiejś myśli, gdyż wszystkie są skłócone, jedna wypycha drugą. Wzdrygnąłem się. Odwracam głowę od skazanej. Widzę ją już leżącą na podłodze i tarzącą się we krwi. Brrr...

Nagle przesywa mnie krótka myśl, stwierdzenie: ty boisz się zabijać. Ty boisz się, albo nie chcesz śmierci tej pięknej kobiety. Stąd ten twój sztuczny cynizm i próba potępienia jej.

Zadrżałem wewnętrznie. Zwracam się machinalnie do ludzi:

— Ładować wszystko w te walizy! Trzech schodzi na dół z rzeczami, a ty zostajesz ze mną! — mówię do Czarnego Jaska, który jeszcze przed tym zgłosił się na ochotnika. — To on będzie za chwilę...

Kukulka naciągnął daszek czapki na oczy, popatrzył znacząco na delikwentkę i gwizdząc żalobnego marsza Chopina, nie spiesząc się wyszedł.

W przedpokoju trzasnęły drzwi za ostatnim wychodzącym.

— Tak, to już wszystko — rzucam za ludźmi, aby tylko coś powiedzieć, aby wypełnić dławiącą ciszę. Moment jest denerwujący, ciężki. Kaczmarek niepokoi się wyraźnie. Czekam, nie spiesząc się wyszedł. Patrzy rozszereżonymi oczyma to na mnie, to na Czarnego.

— Po co zostali? Przecież zabrali już wszystko co chcieli. Czemu oni chcą jeszcze?...

— Panowie już idźcie. Błagam was. Ja tak dziwnie się czegoś boję — zwraca się do nas z trwogą w głosie.

Sięgam do kieszeni i wyciągam papier-wyrok. Nie patrzę na jęczącą, nie panującą już nad sobą kobietę.

Czytam martwym, jakby nie swoim głosem:

"W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej — za wydanie 16-tu członków Polskiej Organizacji Podziemnej, za usiłowanie zdeskonspirowania innych, za zbrodniczą

Ofiarności Okręgu 32go Rady Polonii Na Rzecz Powodzian w Polsce

Zebrań Okręgu 32-go Rady Polonii, przy Związku Klubów Małopolskich odbędzie się w poniedziałek, dnia 24 kwietnia 1961 r., w sali Związku Klubów Małopolskich, pnr. 1401 W. Superior ul. Delegatów prosimy o przybycie.

Na powodzian, Okręg 32-gi zebrał do Rady Polonii \$55. Na tę sumę składa się dochód z imprezy urządzonej dnia 25-go marca 1961 r., w sali Związku Klubów Małopolskich i ofiary złożone przez następujące Kluby i ofiarodawców: Klub Niedźwiada \$50; Klub Łukowian \$20; Klub Myślenice \$15; Klub Kolbuszowa \$10; Klub Jasto \$10; Jakub Niedźwiad \$5; Kinga Dziubak \$10; Karolina Osikowicz \$5; M. Dyszek \$3; Klub Stary Sącz \$10; Klub Przemyśl \$10; Tow. Niepodległości Polek Gr. 202 Tow. Polek \$10.

Klub Małopolan z Milwaukee, Wis., nadesłał na powodzian do Okręgu 32 ofiarę na sumę \$100. Wszystkim Klubom, które wzięły udział w zabawie i ofiarodawcom, którzy ofiarowali premie i pracownikom i gościom, składamy serdeczne podziękowanie.

Panu Danielowi Robakowi dziękujemy za bezinteresowne wświetlenie filmu ze szpitali w Polsce, a szczególnie na prowincji, gdzie są ogromne braki narzędzi, jakie są niezbędne do leczenia różnych chorób: albo ich nie ma, albo są przestarzałe. Naprzykład przy pomocy starej daty mikroskopu, można zbadać 5 osób, a przy nowej daty mikroskopu, w tym samym czasie można zbadać 200 osób. Albo, w niektórych szpitalach mają dla noworodków jeden stary inkubator, w którym jest 2 dzieci i używane są już przez

20 do 30 lat. różne stare gruchoty. A w szpitalach dla dzieci, setki kalek różnego rodzaju, bez potrzebnych protez i instrumentów, brak dla inierzynietych, aby mogli być zdolni do jakiegos zajęcia. Dalej na setki głuchoniemych dzieci mają tylko jedną maszynę do nauki zainstalowaną przez Radę Polonii. Prawie w każdym z pokazanych szpitali były narzędzia ofiarowane przez Radę Polonii. Także wykazał film wielkie braki instrumentów chirurgicznych. Była pokazana lodówka w szpitalu, rosyjski model, jaki w Ameryce używają 25 lat temu.

Byłoby pożądaną, aby szeroka Polonia oglądała ten film zebrały z wszystkich części Polski. Z otrzymanej statystyki w Polsce wykazuje, że powodź zabrała 18,000 domów mieszkalnych, a 60,000 ludzi ewakuowano. Było 60,000 ludzi, co wszystko stracił, oprócz ogólnego zniszczenia kraju. Dlatego jest potrzeba pomagania tej ludności w tak wielkim nieszczęściu. — Wojciech Babicz, prezes Okręgu 32-go R.P. przy Z.K.M.; Stasia Lorens, sekretarka.

Z Gminy 34 ZNP

Regularne posiedzenie Delegacji do Gminy 34 ZNP odbędzie się we wtorek, dnia 25go kwietnia 1961 r. o godzinie 8ej wieczorem, w sali Stow. Domu Polskiego, 11935 So. Michigan Avenue.

Prosimy Deyegację o liczne przybycie, bo są ważne sprawy do załatwienia. — Franciszek Kabał, prezes; Franciszka Wroblewska, sekr.

Następuje Wielkie Ożywienie

Widoczne w North L. A. County

Obserwacja Notuje Rozmaitość Czynniki Rozwoju Przez Ray Zeman Szefa Times County Bureau

North County—dwa proste słowa, które w przeszłości były wymawiane jako okolicznościowe kopali złota, pionierów wierceń, oleju i wielu form z nierogacizną i indykami—ukazał się w jednym sprawozdaniu jako okolica następnego wielkiego ożywienia Los Angeles.

Dziś zakłady kuzni lotniczych, dopoleń wiodnej drogi do Antelope Valley do połowy 1960 i dostarczenie z Feather River wozy do 1975 są kluczowymi czynnikami dyskusowanymi w zamierach Regionalnej Komisji Planowania.

North County—słowa przeznaczone na to, by stać się tak znanymi jak Hollywood lub San Fernando Valley—obejmuje 2,280 z 4,083 mil kwadratowych powiatu Los Angeles.

Ożywienie zaczęło się w 1950. Ożywienie tej okolicy zaczęło się naprawdę w 1950 roku, gdy jej zaludnienie wynosiło tylko 26,085. Do stycznia 1960 roku więcej niż potrojiło się ono do cyfry 82,950. Do 1960, jak wierz Regionalna Komisja Planowania osiągnie ono cyfrę 750,000.

Do roku 2,000 ten pustynny i górzysty rejon dopełni swój półwiekowy skok z 26,085 osób do nowej cyfry 1,720,000, jak tego pewni są planujący.

Gdzie znajduje się North County? Znajduje się głównie w górnej lub północnej części powiatu Los Angeles. Obejmuje on wiele z Antelope Valley z okolicy Newhall, Saugus i z okolicy Acton-Agua Dulce.

Jak wiadomo, że wolna droga, którą obecnie przyspiesza się spowoduje, że okolica ta będzie tylko 35 mil od śródmieścia Los Angeles. Wiadomo, że projekt stacji Feather River zakończy się w Antelope Valley przy Pearlborough w swej pierwszej fazie w roku 1975. Stąd będzie ona rozwijać się dalej.

współprace z wrogiem Rzeczypospolitej, za zdradę główną, wyrokiem Sądu z dnia... — tu wymieniam datę, imię i nazwisko — została skazana na karę śmierci."

Patrzę znów w twarz skazanej. To już nie jej twarz. To jakaś odrażająca maska, tragiczna w swej grozie. Oczy wywrócone w ślup, białe szklące w rozpacz. Usta wykrzywnie konwulsyjnie. W krtani gra jakiś głos zupełnie nieludzki, ni to płacz — ni to skłomienie zranionego psa. Teraz zrozumiała wszystko. Słania się na nogach. Chce coś mówić, ale wykonuje tylko jakiś niezdeterminowany ruch ręką. Coś bełkoce.

Przerzucam z kolei wzrok na Czarnego. Stoi zaledwie dwa kroki od skazanej, z wymierzonym w nią Visem. Jest bardzo blady.

Na co czeka?

— Strzelaj! — wyrzuciłem w siebie dziwnym, jakby z pod ziemi głosem, zamykając jednocześnie oczy.

Strzał jednak nie pada.

Znów otwieram oczy.

Chwiejąc się, skazana cofa się za stół naprzeciwko lustra. Twarz na zasłoniętą teraz skrzyżowanymi rękami.

— Czemu ten Czarny tak denerwująco długo mierzy? Co mu się stało?...

— Strzelaj! — krzyknąłem na wpół dźwięk.

No, nareszcie. Huk strzału. W świecie i ogłuszonych nieco uszach słyszę łoskot upadającego ciała.

— Zamknąłeś jednak oczy, tchórz, — mówię do siebie w myśli, kierując wzrok na leżącą.

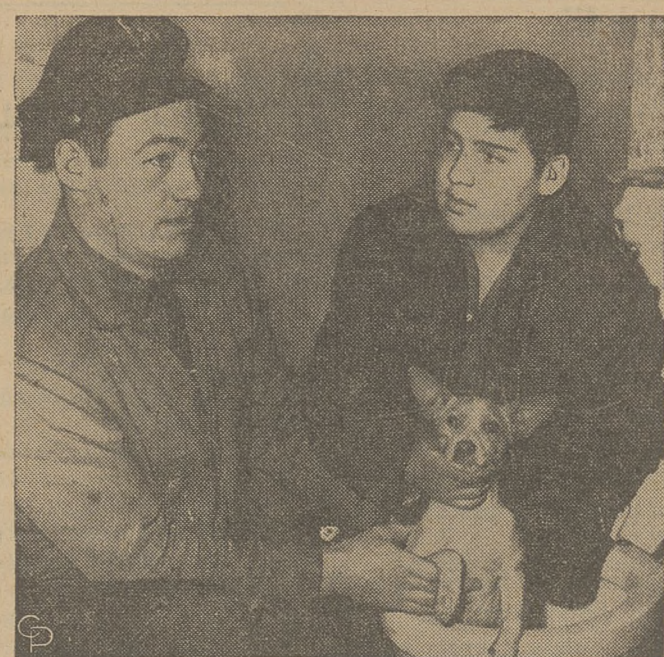
Kilka podrzutów... Rzęzenie, krew. Może żyje jeszcze? Muszę sprawdzić, bo tak mi nakazuje surowy regulamin.

Pochylam się nad ciałem. Badam. Niefortunny strzał w zdenerwowaniu. Przestrzelone gardło i obie ręce. Ciało drga. Żyje. Zwracam się do Czarnego...

— Uspokój się. Nie denerwuj się. Popraw!

I znów huk strzału i ostry świst w uszach.

(Jutro fragment 2-gi)



WSCIBSKI PIESEK. — Wscibski piesek Fritze ukarany został za swą ciekawość, gdy wskoczył do muszli w piwnicy domu swych właścicieli w Chicago. Musiano aż wołać funkcjonariusza z Ligi Opieki Zwierząt, aby (na zdjęciu) pieska wydość z niewygodnej "pułapki", w której utknął.

Parafia Św. Walentego Obchodziła Złoty Jubileusz Swojego Istnienia

Kardynał Albert Meyer, Arcybiskup Archidiecezji Chicagowskiej Wygłosił Podniosłe Kazanie. — Pontyfikalną Dziękczynną Mszę Św. Celebrował Ks. Biskup Alojzy Wycisło, Sufragan Archidiecezji Chicagowskiej

Jedną z naszych polskich parafii, parafia Św. Walentego, 4940 W. 13-ta ulica w Cicero, Ill., uroczysto obchodziła 50 lat swojego istnienia w niedzielę, dnia 23-go kwietnia.

Pragnieniem wielu założycieli tej polskiej parafii było doczekania się złotego jubileuszu. Wielu z nich doczekało tego tak ważnej chwili w historii parafii.

Ks. Władysław L. Kozłowski, który od roku 1948 dzielnie wiodł ową parafię jako proboszcz, położył wiele starań i wysiłków, aby ta niewielka okazja w historii parafii Św. Walentego była podkreślona starannie i rzetelnie. Kościół Św. Walentego na tą niezwykłą okazję swojego złotego jubileuszu był bardzo pięknie przybrany.

Tuż przed godziną 12-tą bardzo wiele parafian zebrało się przed plebanią parafii Św. Walentego, aby być świadkami, procesji, jaka wyruszyła do kościoła Św. Walentego z plebanii.

Liczni zebrani ministranci i Rycerze Kolumba Oddziału Kardynalskiego Nr. 1691 stworzyli szpalier, prowadząc do kościoła J. E. Kardynała Alberta Meyera, arcybiskupa Archidiecezji Chicagowskiej, jako też ks. biskupa Alojzego Wycisła, sufragana tejże archidiecezji, w gronie licznie zebranego duchowieństwa.

Solenna Dziękczynna Pontyfikalna Msza Święta

Solenną pontyfikalną Mszę Świętą celebrował ks. biskup Alojzy Wycisło. Asystę zaś tworzyli: ks. Leonard H. Mattei, proboszcz parafii Św. Attracta; ks. Stanisław C. Stoga; ks. proboszcz parafii Św. Anny, jako diakon i ks. M. J. Wasiel, asystent parafii Św. Kazimierza, jako subdiakon.

Jego Eminencja Kardynał Albert Meyer zasiadł na tronie. Asystę tworzyli: Ks. prałat Edward Smaza, proboszcz parafii Matki Boskiej Nieustającej Pomocy, diakonami byli: ks. prałat Ignacy Albowicz, proboszcz par. Św. Antoniego w Cicero i ks. prałat Stanisław Piwowar, proboszcz par. Św. Heleny. Mistrzem ceremonii dla Jego Eminencji Kardynała Alberta Meyera był ks. Clifford E. Bergin. Przy boku Jego Eminencji Kardynała był również Franciszek Brodnicki, rycerz Św. Grzegorza.

Podczas Mszy świętej śpiewał chór parafialny Imienia Jezus, zaś solistką była Rose Ann Klich. Członkowie straży pożarnej z Cicero a to: Jan Segal, Piotr Nega i Michał Kozłowski byli odpowiedzialni za utrzymanie należącego porządku podczas owych uroczystości jubileuszowych.

Obecni Księża

Podczas solennej pontyfikalnej Mszy św. byli obecni następujący księża:

Ks. prał. Jan A. Grembo-wicz, ks. prał. Bernard E. Sokolowski, ks. prał. Edward E. Pławski, ks. prał. A. L. Beamsterbaer, ks. Stanisław J. Kwiek, ks. Aleksander Rakowski, ks. Ludwik Nowak, ks. Władysław L. Kozłowski, ks. John Fuerst, ks. E. T. Kush, ks. Edward A. Przybylski, ks. Jan Mencikowski, ks. Władysław Krempa, ks. Wincenty Nowakowski, ks. Józef Mszanowski, ks. Hubert Koszarski S.O. Cls., ks. Józef Lechert i bardzo wiele czcigodnych siostr zakonnych, nauczycielek w parafii Św. Walentego.

Bankiet z okazji 50 lat istnienia parafii jubilatki odbędzie się w niedzielę, dnia 22 maja, w sali American Legion, pnr. 5510 W. 25-ta ulica w Cicero, Ill., podczas którego będą dalsze uroczystości jubileuszowe.

Formuła Na Astmę Przepisywana Najwięcej Przez Lekarzy — Do Nabycia Teraz Bez Recepty

Zatrzymuje Ataki w Minutach, Pozostawia Ulgę na Godziny!

New York, N. Y. (Specjalnie)—Formuła na astmę przepisywana więcej niż jakakolwiek inna przez lekarzy ich prywatnym pacjentom jest obecnie do nabycia bez recepty dla cierpiących na astmę.

Medyczne badania udowodniły że ta formuła zatrzymuje ataki astmy w minutach i daje godziny swobody od nawrotu bolesnych spazmów astmy.

Formuła ta jest tak skuteczna, że jest naczelną receptą lekarzy na astmę — tak bezpieczną, że obecnie można ją sprzedawać bez recepty w większości stanów w małych aptekach zwanymi Primatene®.

Te Primatene tabletki otwierają oskrzelowe przewody, rozpuszczają nagromadzenie flegmy, przynoszą ulgę na naprężone wyciecenie nerwowe. Wszystko to bez brania bolesnych zastrzyków.

Sekret jest — że Primatene łączy w sobie 3 lekarstwa (o pełnej mocy recepty), które łącznie działają najsukuteczniej na strapienia z powodu astmy. Każde z nich działa w specjalnym celu.

Spodziewajcie się więc spać w nocy i mieć swobodę od spazmów astmy. Primatene tabletki 88c w jakiegokolwiek aptece.

Ważniejsze Wyjazdy z Biur Podróży Intercontinental Travel Ltd. w Chicago

Od kilku lat w Chicago istnieje już dwa biura podróży, Intercontinental Travel Ltd.

Jedno biuro ma swój lokal na południowej stronie miasta Chicago pnr. 5047 S. Ashland Ave., którego kierowniczką i zarządczynią jest Stanisława Tarasiewicz, wielce sympatyczna nasza rodaczka.

Sobota, dnia 1go lipca KLM, Sobota, dnia 8go lipca KLM, Wtorek, dnia 25go lipca SAS, Sobota, dnia 19go sierpnia B.O.A.C.

Polski Statek "Batory" — Piękny polski okręt "Batory" odjeżdża z Montrealu, Kanadą, Środą, dnia 17go maja, Wtorek, dnia 13-go czerwca, Wtorek, dnia 11-go lipca.

Jest to ogólny rozkład wyjazdów na najbliższe miesiące do Polski i innych krajów europejskich.

Udajcie się Do Tych Biur Podróży

W tych dwóch biurach Intercontinental Travel Ltd. pnr. 5047 So. Ashland Ave., gdzie telefon jest Cliffside 4-3545, czy też w tym drugim lokalu biura podróży pnr. 828 N. State ul., gdzie telefon jest Superior 7-4440, są załatwiane wszelkie sprawy związane z wyjazdami do Polski, jak też innych krajów pozaamerykańskich samolotami czy też okrętami, jakoteż wszelkie tury czy też wyjazdy po Stanach Zjedn.

Bardzo wielka i gruntowna wiedza, doskonałe fachowe podejście z wielkim doświadczeniem jest zasadniczą cechą tych dwóch biur Intercontinental Travel Ltd. Jest to niezmierznie ważne dla ludzi, udających się w podróże po Stanach Zjedn. czy też poza Stanami Zjedn. aby wyjeżdżający i podróżujący nie mieli żadnych kłopotów, z powodu niedopatrzenia i niezatawienia bardzo dokładnie spraw wszelkich, związanych z wyjazdem, co należy do przedstawicieli biura podróży.

W obu biurach podróży Intercontinental Travel Ltd. pnr. 5047 So. Ashland Ave. jakoteż pnr. 828 N. State ul., fachowość, głęboka wiedza, bardzo duże doświadczenie cechuje cały personel.

W biurach tych również załatwiają dla was wszystko, co wchodzi w zakres PEKAO—Paczek oraz zlecen pieniężnych do wyboru dla waszych krewnych w Polsce.

(R.M.)

Myślicie o własnym domu?

Wasz Realnościowiec może wam oszczędzić czas i pieniądze

Kupowanie domu może być przyjemnym wydarzeniem dla całej rodziny — lub może być poszukiwaniem ze stratą czasu. Nawet gdybyście mieli czas, potrzebowalibyście kilku tygodni na zwiędzenie wszystkich większych nowych dzielnic z domami tak w Chicago, jak i w okolicy. I nigdy nie moglibyście się spodziewać, że zwiędzicie wszystkie dobre używane domy, które są na sprzedaż.

Dlatego więc nie wybrać sobie pewnej dzielnicy w której chcielibyście zamieszkać — a następnie skontaktować się z jednym lub z więcej biur realnościowych w tej okolicy. Istnieje możliwość, że jedno z tych biur wie właśnie o takim domu, jakiego poszukujecie.

A gdy kupujecie — to koniecznie upewnijcie się, że wasz tytuł własności jest ubezpieczony za pomocą polisy ubezpieczeniowej, wydanej przez Chicago Title and Trust Company.

Chicago Title and Trust Company

111 West Washington Street, Chicago 2, Illinois

Biura w: Wheaton • Geneva • Peoria • Joliet • Waukegan • Edwardsville • Belleville • Sycamore

Regionalne Biura, Agenci i Przedstawiciele są do waszych usług w każdym powiecie Stanu Illinois

Najlepszym Podarunkiem Jest

ALBUM KARYKATUR

KAZIMIERZA MAJEWSKIEGO

Rysownika i Artysty-Malarza—Dziennika Związkowego

To Historia w Obrazach ZDRADZONEJ POLSKI

Poślijcie ją swoim bliskim

Książka ta drukowana litograficznie w kolorze brązowym. Ślicznie się przedstawia. Rozmiar 8½x11. 160 stron Rysunków.

Podpisz Pod Rysunkami w języku polskim i angielskim.

Cena **\$1.50** z przesyłką pocztową

Zamówienia wraz z należnością nadsyłać należy:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

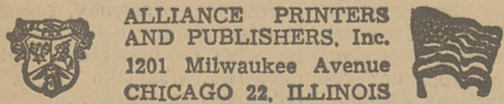
1201 Milwaukee Ave. Chicago 22, Ill.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid
At Chicago, Illinois

Published daily except Sundays by



Wysyłany przez Pocztę w Chicago i w Kanadzie	Wysyłany przez Pocztę Poza Granicę Chicago w U. S.
Codziennie i Sobotę	Codziennie i Sobotę
Rocznie (1 yr.) \$16.00	Rocznie (1 yr.) \$15.00
Półrocz. (6 mos.) 9.00	Półrocz. (6 mos.) 8.00
Kwartal. (3 mos.) 5.50	Kwartal. (3 mos.) 5.50
Miesięcz. (1 mo.) 2.75	Miesięcz. (1 mo.) 2.75

Tylko Sobotnie Wydanie	Tylko Sobot. Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$6.50	Rocznie (1 yr.) \$6.00
Półrocz. (6 mos.) 3.75	Półrocz. (6 mos.) 3.75
Kwartal. (3 mos.) 2.50	Kwartal. (3 mos.) 2.50

DO INNYCH KRAJÓW

Codziennie i Sobotnie	Tylko Sobot. Wydanie
Rocznie (year) \$22.00	Rocznie (year) \$8.00
Półrocz. (6 mos.) 13.00	Półrocz. (6 mos.) 5.50
Kwartal. (3 mos.) 8.00	Kwartal. (3 mos.) 3.50

Na "Standard" (News-Stands) — Pojedynczy Numer Codziennie (Single Daily Copy).....10c
Na "Standard" (News-Stands) — Pojedynczy Numer Sobotni (Single Saturday Copy).....15c

KAROL PIATKIEWICZ, Editor-in-Chief
J. STAN, ŚWIERCZYŃSKI, Manager

Phone: All Departments BRunswick 8-8700
Telephone to City Editor before 8 A. M.
BRunswick 8-8707

Rekopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

Kongres Polonii Czuwa!

II.

Kongres Polonii Amerykańskiej, który powstał przede wszystkim, aby był orędownikiem narodu polskiego, spełnia swe zadanie i w tym kierunku. I znów dowodem tej pozytywnej działalności na rzecz całego narodu polskiego są liczne apele, orędzia i protesty.

Najważniejszym zagadnieniem obecnie, poza wyzwoleniem narodu polskiego z pod jarzma niewoli i komunizmu oraz zachowaniem rdzennie polskich ziem nad Odrą i Nysą, jest przypomnienie światu o bogatej i tyśiącowiekowej kulturze narodu polskiego.

To też Zjazd Egzekutywy i Dyrekcji Kongresu Polonii Amerykańskiej w deklaracji swej, ogłoszonej jednogłośnie w dniu 14-go kwietnia 1961 roku, zamieścił odpowiednie postulaty dotyczące Millennium Polski chrześcijańskiej i państwowej.

Wychodząc z założenia, że Polsce został narzucony mimo woli ustrój komunistyczny, który usiłuje przeformować wschodnio-europejsko-azjatyckie kulturę, zupełnie obcą psychologii narodu polskiego, historii i tradycji a naród polski nie może wypowiedzieć się o życiu swym do powrotu swego w obręb kultury zachodniego świata — Kongres Polonii Amerykańskiej działa w imieniu narodu polskiego.

Przemawia w jej imieniu i czyni przygotowania do zorganizowania uroczystości, które przypomną światu o wspaniałym rozwoju i przeszłości bogatych zasobów kulturalnych narodu polskiego.

Wobec tego, że reżim komunistyczny w Polsce ogłosił Millennium, ale zupełnie zignorował tysiąclecie chrześcijaństwa w Polsce zadaniem Kongresu Polonii Amerykańskiej, jak również wszystkich Polaków i Polek poza granicami Polski jest uczcić tą niezwykłą i niecodzienną w dziejach narodu polskiego chwalebna uroczystość.

Trzeba wykrzesać światu, że Polska istnieje już tysiąc lat jako państwo, w którym wzięły się łącznie ją z wiarą i Kościołem zadzierzgnięte zostały już tysiąc lat temu.

Przypominając światu o wielkiej kulturze narodu polskiego, historii i tradycji, oraz przynależności do Zachodu, jednocześnie należy przypomnieć światu o prawie narodu polskiego do ziem wschodnich, przemocą oderwanych i dołączonych do Związku sowieckiego.

Trzeci punkt deklaracji Kongresu Polonii Amerykańskiej zwraca uwagę narodowi amerykańskiemu na wielką potrzebę prowadzenia badań przestworzy, aby wyprzedzić komunistów, którzy kłamstwem, obłudą i fałszem usiłują przekonać świat, że tylko oni a nikt inny dysponuje wielkim potencjałem umysłowym i postępem w technice. Zainteresowanie tym zagadnieniem wykazuje jeszcze raz, że Kongres Polonii Amerykańskiej troszczy się o dobro narodu amerykańskiego i kraju nad którym powiewa sztandar gwiazdasty.

W myśl poleceń Piątego Krajowego zjazdu Kongres Polonii Amerykańskiej przystępuje do krzewienia mowy polskiej, wskrzeszenia i dalszego rozwoju nauki języka polskiego. Apeluje do wszystkich wydziałów stanowych Kongresu Polonii Amerykańskiej, aby czynili wszystko co tylko jest możliwe do krzewienia i zachowania mowy ojczystej.

Sprawa języka polskiego jest niezmiernie ważna, nie tylko ze względów sentymentalnych, ale potrzeb dla dobra przetrwania kraju Stanów Zjednoczonych, który co raz więcej uznaje potrzebę znajomości języków obcych.

Widzimy więc, że Kongres Polonii Amerykańskiej działa w różnych zakresach zagadnień na niwie narodowej i międzynarodowej. Działa i czuwa!

Ludzie obdarzeni bystrym słuchem i bujną fantazją twierdzą, że gdy na lotnisku moskiewskim Chruszczow ścisnął Gagarina ten, rozmiękczony pocałunkami szepnął Chruszczowowi do ucha: "Nie posyłajcie mnie drugi raz, towarzyszu."

Temat Do Komedii

Zbyt wiele jest smutku i rozgoryczenia w świecie i dlatego komediopisarze głowią się nieraz nad doborem tematu, któryby rozświetlił świat i ludzi...

A oto nasuwa się temat do komedii, który z pewnością miałby ogromne powodzenie nie tylko na scenie, ale w filmie i bodaj czy nie w telewizji. A tematem tym jest Gagarin, który pokonał przestworza do tego stopnia, że nic mu nie dolega po tak wielkim wyczynie, że uśmiecha się i szczyrzy zęby, jakby po wypiciu pół beczki samogonki, dowodzi, że wszelkie domysły uczonych o wielkim niebezpieczeństwie podróży w przestworza—to zwykła "bujda."

Otoż mamy tytuł komedii: "Bujda Gagarina" albo "Sowiecki Sowizdrzał Na Wczasach." O tytuł zresztą mniejsza, który zawsze można zmienić lub zastąpić innym.

Ważniejszym jednak jest opracowanie osnovy komedii, którą można dowolnie ograniczyć w aktach i scenach.

Pierwszy akt, nieco nudny, możnaby opisać wielkimi przechwałkami Rosjan, np. w jaki sposób odkryli (właściwie skradli) tajemnice budowy statków-sputników, satelitów itp. Oczywiście, początek przedstawienia otwiera sielankowa scena, gdzie na zapadłej wiosce rajy sowieckiego gdy ojciec-analfabeta wykłada synowi zadaną matematyczne. Chłopiec—Gagarin wsłuchuje się pilnie, ale nic nie rozumie, bo zbyt mocno zaintrygowany jest dorastającą Walentyną, lokalną boginią piękności, która narażmie ma zajęcie bardzo prozaiczne i zajmuje się tuczeniem świń. Młodzi darzą siebie wzajemną sympatią...

Akt drugi, to wędrówka młodego Gagarina—"w świat" czyli do pobliskiego miasteczka, gdzie jako syn członka partii odrzuca otrzymuje różne względy. Chcąc nie chcąc uczęszcza do szkoły technicznej, gdzie spędza długie wieczory (a jakże, przy świecy) nad różnymi książkami, z których dowiaduje się, że może zostać lotnikiem-pilotem jeśli będzie dobrze się uczył i posłuszenie wykonywał rozkazy przełożonych. Tak jest zajęty nauką i zdobywaniem wiedzy, że ma mało czasu na spotkania z Walentyną, która też przybyła do miasteczka i studiuje medycynę... Jedyną ich przyjemnością są zebrania polityczne i wykłady o różnych zagadnieniach.

Akt trzeci rozpoczyna się radośnie. Oto Gagarin i Walentyna zawierają ślub. W kilka dni po ślubie Gagarin zostaje wezwany do ministerstwa lotnictwa, gdzie otrzymuje tajne polecenia. Wracając jednak do swej żony na pewien czas i zostaje ojcem najpierw jednej, a następnie drugiej córeczki. Pewnego ranka, nie mówiąc nic swej żonie... znikną. Żona martwi się, ale nic nie mówi, tylko cierpliwie czeka. Nagle słyszy przez radio w kołchozie, że Gagarin jest bohaterem, że odbył podróż w przestworze, a nawet zatrzymał się przez krótką chwilę na księżycu i wrócił zupełnie zdrowy i bezpiecznie na sowiecką ziemię. Ten akt możnaby znacznie ożywić muzyką i pieśniami zadowolonych z życia i niewoli kołchoźników, gdy witają Gagarina, sowizdrzła sowieckiego o jakimś świat dopiero teraz dowiedział się...

Pomyśleć tylko, ilu ludzi poszybło na to przedstawienie, a ile tysięcy telewizorów możnaby sprzedać po wygórowanej cenie. Prostu przechodzi ludzkie pojęcie!

Kuba i Węgry

Siłom rewolucyjnym, które ruszyły do walki przeciw tyranii Castro towarzyszą najlepsze życzenia wszystkich ludzi wolnych.

Gdy walczyły z tyranją Batisty, Castro miał sympatię świata. Ale zdradził ideały rewolucji, nie dotrzymał żadnych przrzeczeń, stał się narzędziem Moskwy. Wielu jego towarzyszy zerwało z nim i bierze udział w nowej akcji rewolucyjnej, której celem nie jest powrót do dawnego stanu rzeczy, lecz wprowadzenie w życie ideałów, których triumf w 1959 r. okazał się tak krótkotrwały.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że siły wolnościowe mogą liczyć na pomoc amerykańską. Wojska USA nie będą interweniowały, ale Ameryka dostarczy powstańcom sprzętu itd.

Pomoc ta jest w pełni usprawiedliwiona. Nie dlatego, że — jak twierdzą niektórzy — St. Zjednoczone nie mogą tolerować satelity sowieckiego o 90 mil od wybrzeży Florydy. I nie z tytułu doktryny Monroego. Gdyby Kubańczycy w wolnych wyborach wypowiedzieli się za rządami komunistycznymi, Ameryka nie miałaby prawa przeciwstawić się ich woli. Pomoc amerykańska jest uzasadniona czymś innym. Oto narody wolne mają obowiązek przyjąć z pomocą ludziom walczącym o wolność.

Nigdzie wydarzenia na Kubie nie będą śledzone w takim napięciu, jak za żelazną kurtyną. Pomoc USA doda otuchy wszystkim ujarzmionym. A zarazem wywoła uczucie zazdrości, że St. Zjednoczone są tak blisko. Węgry w 1956 nie mieli tego szczęścia...

To i Owo

Żniwa 1960-61 w Australii zamykają się liczbą 270 milionów buszli pszenicy—co stanowi nowy rekord tego kontynentu.

Minister bezpieczeństwa Indonezji gen. Abdul Nasution zapowiedział, że należy się spodziewać zbrojnych incydentów w zach. Gwinei (pod administracją holenderską).

WIÓRA

SPOD PIÓRA

MYŚLI WIELKICH LUDZI

"Maż, który za często pokazuje swoją żonę i swój portfel, naraża się, że mu je zabiorą." — B. Franklin

"Godność ludzka składa się z dwóch na pozór sprzeczności: z dumy i z pokory." — Zygmunt Krasiński

"Wiecznym protestem przeciwko niesprawiedliwości jest prawo Bożą ręką wyrzute, bezpośrednio w najwewnętrzniejszej istocie człowieka, wyrzute tam głębiej, niż wszelkie inne prawa, które czytamy na pergaminie."

"Albowiem niesprawiedliwość, to tylko innym mianem nazwany nieporządek, nieszczerłość, pozór, rzecz, którą potępia i której się wypiera przyroda, a potępia i wypiera się dlatego, że sama nie jest chaosem, nie jest złudzeniem."

"Zewnętrzne cierpienia wywołane przez niesprawiedliwość, — chociażby razy biała szarpają ciało w kawały, choćby głowa spadła pod nożem gilotyny, są drobniostką, stosunkowo wobec tego, że wskutek doznanej niesprawiedliwości, cierpi dusza, wobec palącego piętna, które na niej niesprawiedliwość wyśiska, wobec szkody, jaką wskutek tego osobiste życie ponosi." — Carlyle

WYJAŚNIŁ

— Tatusiu — pyta Jurek — co to jest monolog?

— To jest na przykład rozmowa twojej matki ze mną.

— Jakto? — dziwi się Jurek. — Ja myślałem, że to dialog.

— Myślisz się, synku. Dialog, to wtedy, gdy mówią dwie osoby.

KANADYJSKIE GESY

P. Ralf Stueck, ceniony w Kanadzie przyrodnik, ma bardzo wysokie wyobrażenie o gęsi kanadyjskiej, o której napisał:

"Gęś kanadyjska, której ciężar dochodzi do dziewięciu kilogramów, posiada charakter i siła osobowości, oraz wysokie poczucie moralne (żeni się tylko raz w roku i jest wierna), a przedewszystkiem odznacza się głęboką mądrością."

Przejęci tym "kąskiem" literatury, leżni Kanadyjczycy wysunęli propozycję umieszczenia gęsi w godle narodowym Kanady. W prasie pojawiły się liczne kwestionariusze, zwracające się w tej sprawie do czytelników. Prasa zaczęła do wybrania symbolu Kanady wśród zwierząt. Podają więc różne propozycje. Mówi się o orle, sokole, czapli. Niemniej gęś bierze górę.

Kanada w roku 1967 obchodzić będzie stulecie obecnego ustroju. Nie posiada ona dotychczas ani własnego sztandaru z godłem ani własnego hymnu narodowego. Dotychczas bowiem Kanadyjczycy pochodzenia francuskiego z Kanadyjczykami pochodzenia angielskiego nie mogli tej sprawy uzgodnić. Nie jest wykluczone, że pogodzi ich gęś...

Ostatecznie, dlaczego nie? To tylko człowiek zwykły nazywać gęsi bliźnich, którzy mu nie odpowiadają. Pan Ralf Stueck, mówiąc pięknie o gęsi i jej przymiotach bynajmniej nie jest daleki od prawdy.

Czy nie uczy nas historia, że już w starożytności gęsi były honorowane i poświęcone jednej z bogiń rzymskich za uratowanie Kapitolu?

PECHOWIEC

Do przedziału ruszającego pociągu wpada zadyszany pasażer: — Pskarek, a jednak zdążyłem! Niech to wszyscy diabli! — Jeśli pan zdążył, to czemu pan przeklina? Powinien pan się cieszyć!

— Daj pan spokój, tak byłem pewien, że się spóźnię, że zostawiłem w domu walizkę!

WIE CO ROBI

Pisarz Marcel Pagnol spaceruje po starym porcie maryjskim z artystą, Fernandem. Przechodzi podrzędny filmowiec znany ze swego nieuczynliwego postępowania. — Paskro podaje mu rękę. — Jakto — dziwi się Fernand, gdy tamten już odszedł — i ty podajesz rękę takiemu gałganowi?

— No tak, bo jak mi sięka ręka, to jestem przynajmniej pewien, że nie kładzie mi jej do kieszeni.

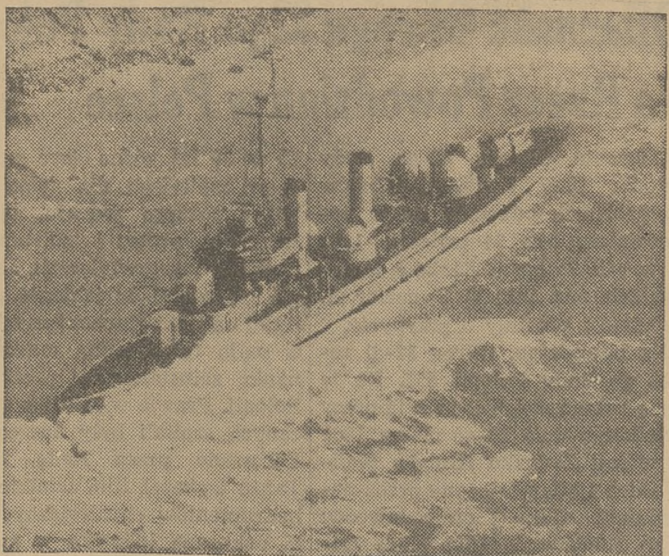
PRYZYWCZAJENIE

Spacerując po polach prowansalskich z przyjaciелеm, przybyłym z Paryża, Mariusz mówi: — Ten "mistral", znowu szaleje!

— Co? — dziwi się paryżanin — przecież nawet listek się nie rusza.

— Pewnie, one są już do niego przyzwyczajone!

"Dziennik Związkowy" nałepiej informuje w sprawach polskich swych czytelników jako największe polskie pismo w Ameryce.



KONTORTORPEDOWIEC NA MIELIZNIE. — Kontortorpedowiec Baldwin (powyżej), w czasie holowania go z Filadelfii do Bostonu zerwał się z lin holowniczych i pędzony falami, zawędrował na mieliznę, w pobliżu Montauk Point, na wschodnim końcu Long Island, N. Y. Na statku nie było załogi.

Co Życie Niesie

Czy To Ludzie? ... Profesorom z Getyngi Nawet Elementarnej Kultury Przypisać Nie Można

Przykro jest nieraz nazywać rzeczy po imieniu.

Ale, niestety, — przychodzi taki czas, że trzeba powiedzieć zażreć w oczy i określić ją powroźnieniem twardem.

W związku z procesem Eichmanna, niemieckie Kulturaegery tych "dobrych" Niemców, których kalkowicie i bez reszty rozgrzeszył Herr Adenauer, dopuszczają się nowych łajdactw propagandowych przeciw Polsce i Polakom.

Celuje w tym, jak zwykle, osrodek "profesorów" z Getyngi. Ci "intelektualiści", ci "oświeciciele" narodu niemieckiego, bo przecież aż profesorowie uniwersytetów, podłejšie stosują metody od dzikich bushmadow—z Nowej Gwinei.

Nie zachowują się jak ludzie.

Przesyceni jadem nienawiści, zapadli już dawno — na przeciw-polski obłęd rewizjonistyczny i zachowują się jak dzicy, a nie jak profesorowie.

§ § §
Ale dajmy głos Henrykowi Fliszerowi, który pisze w Agencji Zachodniej:

Od pewnego czasu zachodnio niemieckie osrodki propagandowe lansują tezę, że straty poniesione przez Niemców w czasie ucieczki — ze wschodu... wyrównują zbrodnie hitlerowskie. Polacy i inne narody ciemiężone przez hitlerowców w czasie okupacji niemieckiej, urastają do apokaliptycznych bestii, mających na sumieniu "pomordowanych" Niemców. Zadaniem tych publikacji jest odwrócenie uwagi od rzeczywistych zbrodniarzy.

§ § §
Ostatnia metoda ta — została wzbogacona o nowe elementy. Nie mogą przemilczeć zbrodni hitlerowskich, próbują się szukać współodpowiedzialnych. Nie mogą bronić się przed zarzutem szowinizmu i nacjonalizmu, zarzuca się go innym. Narodom okupowanej Europy, a głównie Polakom, zarzuca się notoryczny antysemityzm i udział w mordowaniu Żydów w czasie II wojny światowej. Nie trudno nie dopatrzyć się w tym zjawisku świadomej i celowej akcji. Jest to tym bardziej oburzające, ponieważ oskarżenia — wysuwane są przez tych, którzy rzeczywiście mordowali Żydów, lub którzy w milczeniu i z aprobatą na te morderstwa patrzyli.

§ § §
Podobnie jak i w innych kampaniach antypolskich, — prym wiedzie znany ze swych fałszerstw Getyński Zespół Roboczy (Gottinger Arbeitskreis). Ukazujący się w kilku językach, serwis prasowy tego Zespołu — "Pressendienst der Heimatvertriebenen", a za nim — pismo ziomkowskie "Ostpreussenblatt" pisze, że: "Polski ruch oporu nie udzielił w czasie II wojny światowej przesładowanym Żydom żadnej pomocy"...

§ § §
I dalej: "Ludność polska zdradzała siepaczom przesładowanych i zaszczutych Żydów..."

§ § §
Dziwnie brzmią te słowa w ustach niemieckich i to w publikacji instytucji, której pracownicy nie należeli bynajmniej do przeciwników Hitlera. Jeden z czołowych przedstawicieli "Gottinger Arbeitskreisu" — prof. Kurth był w czasie wojny na ziemiach okupowanych przez Niemców. Nosił wówczas mundur oficera Wehrmachtu i wygłaszał plomienne przemówienia i odczyty, w których gloryfikował niemiecki "Neuordnung" na Wschodzie. Kiedy prof. Kurth — przemawiał w Mińsku na Białorusi w roku 1943, pod oknami tego gma-

TIMELY TOPICS

Modern Language Assn. Of America Conducting A Survey

Under a contract with the United States Office of Education the Modern Language Association has conducted in the course of the last two years a series of surveys into the teaching of modern foreign languages. The results of this research have been published in reports dealing with enrollments in modern foreign languages in Fall 1958 and 1959, the teaching manpower in 1959-60, degrees awarded in languages in 1958-59, majors enrolled in modern foreign languages in Fall 1959, and other aspects of the status of modern foreign languages in higher education.

§ § §
The Modern Language Association of America has been very fortunate to have the cooperation of registrars and chairmen of lan-

guage departments who have given of their time to supply the necessary information.

§ § §
Their reports to date have dealt primarily with the most commonly taught languages—French, Spanish, German, Russian, and Italian—but have also included sections on about 100 languages classified by the Office of Education as "critically needed." In view of the particular importance attached to these languages because of the national need, they are now trying to coordinate, complete, and bring up to date their information for a survey which will be of special significance to the teaching profession and to the Office of Education.

§ § §
The publication deadline for this survey is May 15.

The Torch Of Freedom Passed To A New Generation Born In This Generation And Tempered By War

The inauguration of John Fitzgerald Kennedy as the thirty-fifth President of the United States marks the beginning of a new chapter in the history of the great American republic. On January 20th, in the President's own words "the torch has been passed to a new generation of Americans, born in this century, tempered by war, disciplined by a cold and bitter peace, proud of our ancient heritage and unwilling to witness or permit the slow undoing of those human rights to which this nation has always been committed and to which we are committed to-day."

§ § §
If it is true that "in the long history of the world only a few generations have been granted the role of defending freedom in its hour of maximum danger," then history could not dispute this great honour to the generation which entered the stage at the beginning of the Second World War. In September, 1939, young Poles, brought up in a free country, were the first to fight against overwhelming power of Nazi Germany. The war which started in defence of Poland's territorial integrity and political independence spread like wildfire and engulfed the great globe itself. Millions gave their life to make this world free.

§ § §
But the world which emerged out of the turmoil of war did not fulfill the cherished hopes of a fighting generation. In a large part of Europe the defeated Nazi tyranny was superseded by another form of oppression. At a fateful hour, in 1945, war-weary statesmen of the Western Powers surrendered fundamental principles of freedom and justice to the pressing demands of Stalin. Since that time—during the successive stages of the cold war—the West has been on the defensive. The cause of the Captive Nations seemed to have been forgotten. True, eight years ago, the slogan of liberation, banded about in the heat of the presidential campaign in U. S. A., aroused new hopes. But, in the course of time, fine words proved to be but empty promises. When in October, 1956, the Hungarian people rose in

§ § §
Freedom is indivisible. In the warm atmosphere of good wishes, which accompany the first steps of President Kennedy, old memories come to mind. An echo from the past brings the historic words of Abraham Lincoln, pronounced at the battlefield of Gettysburg in 1863: "We here highly resolve that these dead shall not have died in vain... and that government of the people, for the people and by the people shall not perish from the earth."

§ § §
After a century these words of a great American sound like an appeal and a warning.

WITOLD CZERWINSKI
(Polish Affairs—Jan. 1961)

A Page In American History

On April 18, 1906 — 55 years ago — at 5:13 in the morning, the first tremors of the San Francisco earthquake were felt in the city and its environs. The earthquake, together with the great fire that followed, caused the destruction of thousands of buildings, hundreds of deaths, and a property loss of about half a billion dollars. Contemporary accounts stress the spirit of solidarity and mutual aid shown by the citizens of San Francisco. Funds were collected throughout the United States, as well as in many European cities, to send relief to the victims of the disaster and to rebuild the city. Rebuilding was rapid and by 1915, when the Panama-Pacific Exposition, celebrating the completion of the Panama Canal, opened in San Francisco, the city had long since resumed its normal aspect.

§ § §
On April 20, 1876 — 285 years ago today — a rebellion led by Nathaniel Bacon broke out in Virginia. It was provoked when the governor of the colony refused a petition from some of the citizens who asked that Bacon, a young planter, be allowed to lead them against menacing Indian tribes



remember... ONLY YOU CAN PREVENT FOREST FIRES!

Z Town Of Lake

Kalendarz Zebrań Tow. i Grup

Przy Gminie 123-ej Zw. Nar. Pol.

Gmina 123-cia Z.N.P.—w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca w nowej sali pod nazwą Rainbow Garden przy 1425 W. 51sta ulica, gdzie właścicielami są Bracia Łączkowscy.

Tow. Synowie Korony Polskiej, Grupa 681 ZNP w każdą 3-cią niedzielę o godzinie 1:30 po południu w sali Draniczarka, pnr. 4843 So. Racine Ave.

Kółko im. Kaz. Brodzkiego, Grupa 962 Z.N.P.—w sali Łączkowskich, pnr. 1425 W. 51st St., druga niedziela każdego miesiąca o godzinie 1:30 po południu.

Tow. Sokoliki Polskich Z. S. P. No. 133, Grupa 1141 Z.N.P.—w 3-cią środę każdego miesiąca w sali Łączkowskich, pnr. 1425 W. 51st St., o godz. 7:30 wieczorem.

Tow. Gwiazda Zwycięstwa, Grupa 1165 Z.N.P.—w każdą drugą niedzielę o godzinie 2-giej po południu, w sali Draniczarka, pnr. 4843 So. Racine Ave.

Tow. Zwycięstwo pod Grunwaldem, Grupa 1192 Z.N.P.—w każdą 3-cią niedzielę o godzinie 7:30 wieczorem, w sali Łączkowskich, pnr. 1425 W. 51st St.

Tow. Promień Nadziei, Grupa 1242 Z.N.P.—w 2-gi czwartek każdego miesiąca o godzinie 7:30 wieczorem, w sali Łączkowskich, pnr. 1425 W. 51st St.

Tow. Tysiąc Walecznych, Grupa 1378 Z.N.P.—w czwartą niedzielę każdego miesiąca o godzinie 1:30 po południu, w sali Draniczarka, pnr. 4843 So. Racine Ave.

Tow. Huzarów Polskich, Grupa 1460 Z.N.P.—w sali Św. Jana Bożego o godzinie 1:30 po południu, w każdą drugą niedzielę miesiąca.

Tow. Kosynierów p. d. Tadeusza Kościuszki, Grupa 1983 Z.N.P.—w każdą drugą niedzielę miesiąca o godzinie 1:30 po południu w sali Sherman Park.

Tow. Evergreen Park, Grupa 3082 Z.N.P.—w każdą 2-gą środę miesiąca o godzinie 7:30 wieczorem, pnr. 3515 West 97th St., Evergreen Park, Ill.

Posiedzenie Tow. Przemysłowców i Rzemieślników — Grupa 621 ZNP Tow. Przemysłowców i Rzemieślników, Grupa 621 ZNP — odbędzie swe posiedzenie w wtorek, dnia 25 kwietnia, o godzinie 7:30 w sali Biblioteki Im. Juliusza Słowackiego, 48 i Paulina ulica. Prosimy członków o przybycie, ponieważ mamy wiele ważnych spraw do załatwienia. — Stefan Chruszczyński, prezes; Dorota M. Kiepusa, sekr. fin.

Posiedzenie Weteranów Post. Sherman Nr. 27 Weterani Post. Sherman Nr. 27, odbędzie swe posiedzenie w piątek, dnia 12 maja, wieczorem o godz. 8-jej. Zapraszamy nowych kolegów. Wstęp wolny. Posiedzenie odbędzie się w sali Łączkowskich, pnr. 1425 W. 51 ulica. Będzie przekąska. — Antoni Haskiewicz, komendant; Jan Łojas, sekretarz.

Posiedzenie Tow. Błog. Szymona z Lipnicy Tow. Błog. Szymona — odbędzie swe posiedzenie w niedzielę, 30 kwietnia, o godz. 2-jej po poł., w sali posiedzeń parafii św. Jana Bożego, z powodu ważności obrad, zarząd prosi o przybycie wszystkich członków i członkin. — L. Nowakowski, prezes; M. Giesiakowska, sekr.

Klub Sportowy Błyskawica Urządza Bankiet Obchodząc dwulecie, klub sportowy "Błyskawica", urządza bankiet w sobotę, dnia 29 kwietnia, w sali Braci Łączkowskich, Rainbow Gardens, 1425 W. 51 ulica. Początek bankietu o godz. 7-mej wieczorem.

Prezes klubu, Ryszard Żelazowski, wraz z komitelem, zaprasza wszystkich miłośników sportu, przyjaciół i popieraczy drużyny klubu na tę okazję. Bilety są po \$3 od osoby.

Kolacja składająca się z 3 potraw, znanych wszędzie, przygotowanych przez Braci Łączkowskich, będzie podana punktualnie o godzinie 7-jej. Po kolacji zacznie się zabawa, przy dźwiękach popularnej orkiestry Blue Band.

Na bankiecie oprócz innych — przemawiać będą: Alderman 14 Wardy, Józef Burke, Dyr. Zjedn., Teodor Furmanik i wystąpi także sławny Ted. Walliszewski, ze swymi komentarzami. Toastmistrzem wieczoru będzie Stanisław Łączkowski, działacz polonijny.

Dochód z bankietu będzie przeznaczony na dalszy rozwój drużyny. Cel jest godny poparcia, więc jeszcze raz zapraszamy wszystkich, na bankiet i zabawę.

Posiedzenie Tow. Serca Pana Jezusa — Nr. 308 Tow. Serca Pana Jezusa Nr. 308, odbędzie swe posiedzenie w niedzielę, 7 maja, o godz. 2 po poł., w sali Rainbow Garden, przy 1425 W. 51 ulica. Zarząd uprasza wszystkich członków i członkin, o przybycie, — spowodu kilku ważnych spraw, które będą omawiane. — L. Nowakowski, prezes; J. Kaczanowski, sekr.

Posiedzenie Legionu Pań — Sherman Post Nr. 27 Legion Pań — odbędzie swe posiedzenie w niedzielę, dnia 14 maja, w sali parafialnej św. Jana Bożego, pnr. 5129 S. Throp ulica. Uprasza się koleżanki, o liczne zebranie się. Będzie Dzień Matek, więc każda Matka dostanie upominek. Nowe członkinie mają wstęp wolny. — Weronika Haskiewicz, prezeska; Leokadia Olaszewska, sekretarka.

Posiedzenie Klubu Lipniczan Klub Lipniczan Przem. Ratun, odbędzie swe posiedzenie w niedzielę, 30 kwietnia, o godz. 3-jej po poł., w sali zebrania parafii św. Jana Bożego. Obecność członków i członkin jest pożądana, z powodu kilku ważnych spraw. Zarząd uprasza wszystkich Lipniczan starych i młodszych, o przybycie na zebranie i zapisania się do tak licznej grupy Lipniczan, które udzieli wiele pomocy swym członkom jak i braciom w Macierzy Lipnicy. — L. Nowakowski, prezw; A. Zaczek, sekr.

Posiedzenie Tow. Serca Pana Jezusa — Nr. 308 Tow. Serca Pana Jezusa Nr. 308, odbędzie swe posiedzenie w niedzielę, 7 maja, o godz. 2 po poł., w sali Rainbow Garden, przy 1425 W. 51 ulica. Zarząd uprasza wszystkich członków i członkin, o przybycie, — spowodu kilku ważnych spraw, które będą omawiane. — L. Nowakowski, prezes; J. Kaczanowski, sekr.

Posiedzenie Tow. Serca Pana Jezusa — Nr. 308 Tow. Serca Pana Jezusa Nr. 308, odbędzie swe posiedzenie w niedzielę, 7 maja, o godz. 2 po poł., w sali Rainbow Garden, przy 1425 W. 51 ulica. Zarząd uprasza wszystkich członków i członkin, o przybycie, — spowodu kilku ważnych spraw, które będą omawiane. — L. Nowakowski, prezes; J. Kaczanowski, sekr.

Posiedzenie Tow. Serca Pana Jezusa — Nr. 308 Tow. Serca Pana Jezusa Nr. 308, odbędzie swe posiedzenie w niedzielę, 7 maja, o godz. 2 po poł., w sali Rainbow Garden, przy 1425 W. 51 ulica. Zarząd uprasza wszystkich członków i członkin, o przybycie, — spowodu kilku ważnych spraw, które będą omawiane. — L. Nowakowski, prezes; J. Kaczanowski, sekr.

Posiedzenie Tow. Serca Pana Jezusa — Nr. 308 Tow. Serca Pana Jezusa Nr. 308, odbędzie swe posiedzenie w niedzielę, 7 maja, o godz. 2 po poł., w sali Rainbow Garden, przy 1425 W. 51 ulica. Zarząd uprasza wszystkich członków i członkin, o przybycie, — spowodu kilku ważnych spraw, które będą omawiane. — L. Nowakowski, prezes; J. Kaczanowski, sekr.

Posiedzenie Tow. Serca Pana Jezusa — Nr. 308 Tow. Serca Pana Jezusa Nr. 308, odbędzie swe posiedzenie w niedzielę, 7 maja, o godz. 2 po poł., w sali Rainbow Garden, przy 1425 W. 51 ulica. Zarząd uprasza wszystkich członków i członkin, o przybycie, — spowodu kilku ważnych spraw, które będą omawiane. — L. Nowakowski, prezes; J. Kaczanowski, sekr.

Posiedzenie Tow. Serca Pana Jezusa — Nr. 308 Tow. Serca Pana Jezusa Nr. 308, odbędzie swe posiedzenie w niedzielę, 7 maja, o godz. 2 po poł., w sali Rainbow Garden, przy 1425 W. 51 ulica. Zarząd uprasza wszystkich członków i członkin, o przybycie, — spowodu kilku ważnych spraw, które będą omawiane. — L. Nowakowski, prezes; J. Kaczanowski, sekr.

Posiedzenie Tow. Serca Pana Jezusa — Nr. 308 Tow. Serca Pana Jezusa Nr. 308, odbędzie swe posiedzenie w niedzielę, 7 maja, o godz. 2 po poł., w sali Rainbow Garden, przy 1425 W. 51 ulica. Zarząd uprasza wszystkich członków i członkin, o przybycie, — spowodu kilku ważnych spraw, które będą omawiane. — L. Nowakowski, prezes; J. Kaczanowski, sekr.

Posiedzenie Tow. Serca Pana Jezusa — Nr. 308 Tow. Serca Pana Jezusa Nr. 308, odbędzie swe posiedzenie w niedzielę, 7 maja, o godz. 2 po poł., w sali Rainbow Garden, przy 1425 W. 51 ulica. Zarząd uprasza wszystkich członków i członkin, o przybycie, — spowodu kilku ważnych spraw, które będą omawiane. — L. Nowakowski, prezes; J. Kaczanowski, sekr.

Posiedzenie Tow. Serca Pana Jezusa — Nr. 308 Tow. Serca Pana Jezusa Nr. 308, odbędzie swe posiedzenie w niedzielę, 7 maja, o godz. 2 po poł., w sali Rainbow Garden, przy 1425 W. 51 ulica. Zarząd uprasza wszystkich członków i członkin, o przybycie, — spowodu kilku ważnych spraw, które będą omawiane. — L. Nowakowski, prezes; J. Kaczanowski, sekr.

Posiedzenie Tow. Serca Pana Jezusa — Nr. 308 Tow. Serca Pana Jezusa Nr. 308, odbędzie swe posiedzenie w niedzielę, 7 maja, o godz. 2 po poł., w sali Rainbow Garden, przy 1425 W. 51 ulica. Zarząd uprasza wszystkich członków i członkin, o przybycie, — spowodu kilku ważnych spraw, które będą omawiane. — L. Nowakowski, prezes; J. Kaczanowski, sekr.

Posiedzenie Tow. Serca Pana Jezusa — Nr. 308 Tow. Serca Pana Jezusa Nr. 308, odbędzie swe posiedzenie w niedzielę, 7 maja, o godz. 2 po poł., w sali Rainbow Garden, przy 1425 W. 51 ulica. Zarząd uprasza wszystkich członków i członkin, o przybycie, — spowodu kilku ważnych spraw, które będą omawiane. — L. Nowakowski, prezes; J. Kaczanowski, sekr.

Posiedzenie Tow. Serca Pana Jezusa — Nr. 308 Tow. Serca Pana Jezusa Nr. 308, odbędzie swe posiedzenie w niedzielę, 7 maja, o godz. 2 po poł., w sali Rainbow Garden, przy 1425 W. 51 ulica. Zarząd uprasza wszystkich członków i członkin, o przybycie, — spowodu kilku ważnych spraw, które będą omawiane. — L. Nowakowski, prezes; J. Kaczanowski, sekr.

Posiedzenie Tow. Serca Pana Jezusa — Nr. 308 Tow. Serca Pana Jezusa Nr. 308, odbędzie swe posiedzenie w niedzielę, 7 maja, o godz. 2 po poł., w sali Rainbow Garden, przy 1425 W. 51 ulica. Zarząd uprasza wszystkich członków i członkin, o przybycie, — spowodu kilku ważnych spraw, które będą omawiane. — L. Nowakowski, prezes; J. Kaczanowski, sekr.

Posiedzenie Tow. Serca Pana Jezusa — Nr. 308 Tow. Serca Pana Jezusa Nr. 308, odbędzie swe posiedzenie w niedzielę, 7 maja, o godz. 2 po poł., w sali Rainbow Garden, przy 1425 W. 51 ulica. Zarząd uprasza wszystkich członków i członkin, o przybycie, — spowodu kilku ważnych spraw, które będą omawiane. — L. Nowakowski, prezes; J. Kaczanowski, sekr.

Posiedzenie Tow. Serca Pana Jezusa — Nr. 308 Tow. Serca Pana Jezusa Nr. 308, odbędzie swe posiedzenie w niedzielę, 7 maja, o godz. 2 po poł., w sali Rainbow Garden, przy 1425 W. 51 ulica. Zarząd uprasza wszystkich członków i członkin, o przybycie, — spowodu kilku ważnych spraw, które będą omawiane. — L. Nowakowski, prezes; J. Kaczanowski, sekr.

Posiedzenie Tow. Serca Pana Jezusa — Nr. 308 Tow. Serca Pana Jezusa Nr. 308, odbędzie swe posiedzenie w niedzielę, 7 maja, o godz. 2 po poł., w sali Rainbow Garden, przy 1425 W. 51 ulica. Zarząd uprasza wszystkich członków i członkin, o przybycie, — spowodu kilku ważnych spraw, które będą omawiane. — L. Nowakowski, prezes; J. Kaczanowski, sekr.

Posiedzenie Tow. Serca Pana Jezusa — Nr. 308 Tow. Serca Pana Jezusa Nr. 308, odbędzie swe posiedzenie w niedzielę, 7 maja, o godz. 2 po poł., w sali Rainbow Garden, przy 1425 W. 51 ulica. Zarząd uprasza wszystkich członków i członkin, o przybycie, — spowodu kilku ważnych spraw, które będą omawiane. — L. Nowakowski, prezes; J. Kaczanowski, sekr.

Posiedzenie Tow. Serca Pana Jezusa — Nr. 308 Tow. Serca Pana Jezusa Nr. 308, odbędzie swe posiedzenie w niedzielę, 7 maja, o godz. 2 po poł., w sali Rainbow Garden, przy 1425 W. 51 ulica. Zarząd uprasza wszystkich członków i członkin, o przybycie, — spowodu kilku ważnych spraw, które będą omawiane. — L. Nowakowski, prezes; J. Kaczanowski, sekr.

Posiedzenie Tow. Serca Pana Jezusa — Nr. 308 Tow. Serca Pana Jezusa Nr. 308, odbędzie swe posiedzenie w niedzielę, 7 maja, o godz. 2 po poł., w sali Rainbow Garden, przy 1425 W. 51 ulica. Zarząd uprasza wszystkich członków i członkin, o przybycie, — spowodu kilku ważnych spraw, które będą omawiane. — L. Nowakowski, prezes; J. Kaczanowski, sekr.



ZAPRAWA DO WALKI O WYZWOLENIE. — Grupy inwazyjne oddziałów Kubańskich w walce o wyzwolenie swego kraju, — wzbudzają w świecie całym sympatię, tym bardziej podkreślają, że Fidel Castro mści się egzekucjami. Oto grupa wolnych Kubańczyków studiując mapy, przygotowując podstawy do swych przyszłych działań.

Przewidują Nową Podwyżkę Kosztów Jazdy Autobusów w Chicago

Spółka Transportacyjna, CTA — Ma Już Drugi Miesiąc Poważny Niedobór z Powodu Zmniejszenia Się Ruchu Pasażerskiego w Mieście

Nowa ogólna zwyczajka kosztów jazdy na liniach autobusowych, kolei górnej i podziemnej w Chicago — wydaje się być rzeczą prawie nieuniknioną w obliczu bardzo poważnego niedoboru, jaki ma chicagowska spółka transportacyjna (Chicago Transit Authority—CTA) drugi miesiąc z rzędu w roku bieżącym.

Był to, jak podkreślają czynniki miarodajne — największy niedobór w 15-tu latach istnienia spółki, pod kierownictwem której znajduje się cały system transportacyjny w naszym mieście.

Nie trwało to jednak długo, albowiem już w dniu 1-go grudnia 1959 roku CTA zlikwidowała ów system tokenów — utrwalając tym samym opłatę 25-ciu centów — ogólną i bezwarunkową ceną dla wszystkich.

Co Jest Powodem Kłopotów I tak dotychczas powodem wspomnianego wyżej deficytu jest — jak powiedział rzecznik spółki CTA — zmniejszenie się frekwencji publicznej w korzystaniu z obsługi systemu transportacyjnego.

Zmniejszenie to — spowodowane zostało przez zły stan ekonomiczny, jaki dawał się odczuwać nie tylko w przemyśle chicagowskim, lecz w ogóle w kraju całym w okresie ubiegłych kilku miesięcy.

Jest Nieco Lepiej Rzecznicz spółki CTA dodał, iż w pierwszych tygodniach kwietnia zanotowano pewną poprawę w ruchu pasażerskim, lecz ruch ten jest znacznie mniejszy niż był rok temu w tym samym okresie czasu.

Plac. Nr. 5 SWAP Pożegnajcie Zwłok s. p. J. Borończyk Członkowie Placówki Macierzystej N. 5ty SWAP, oraz członkinie Korpusu Pomocniczego, proszeni są o zebranie się w poniedziałek 24-go kwietnia, o godz. 7:30 wieczorem w kaplicy Stanley Funeral Home (braci Brodzkich), przy nr. 3060 N. Milwaukee Ave., aby pożegnać zwłoki śp. Juliusza Borończyka.

Ekspozycja zwłok z kaplicy do kościoła św. Jacka, we wtorek o godz. 9:30 rano. Dalsze szczegóły w nekrologu. — Władysław Szela, komendant Pl. Teofila Cwik, prezeska, K.P.

Krótkie Pociecha Nie trwało to jednak długo, albowiem już w dniu 1-go grudnia 1959 roku CTA zlikwidowała ów system tokenów — utrwalając tym samym opłatę 25-ciu centów — ogólną i bezwarunkową ceną dla wszystkich.

Co Jest Powodem Kłopotów I tak dotychczas powodem wspomnianego wyżej deficytu jest — jak powiedział rzecznik spółki CTA — zmniejszenie się frekwencji publicznej w korzystaniu z obsługi systemu transportacyjnego.

Zmniejszenie to — spowodowane zostało przez zły stan ekonomiczny, jaki dawał się odczuwać nie tylko w przemyśle chicagowskim, lecz w ogóle w kraju całym w okresie ubiegłych kilku miesięcy.

Jest Nieco Lepiej Rzecznicz spółki CTA dodał, iż w pierwszych tygodniach kwietnia zanotowano pewną poprawę w ruchu pasażerskim, lecz ruch ten jest znacznie mniejszy niż był rok temu w tym samym okresie czasu.

Plac. Nr. 5 SWAP Pożegnajcie Zwłok s. p. J. Borończyk Członkowie Placówki Macierzystej N. 5ty SWAP, oraz członkinie Korpusu Pomocniczego, proszeni są o zebranie się w poniedziałek 24-go kwietnia, o godz. 7:30 wieczorem w kaplicy Stanley Funeral Home (braci Brodzkich), przy nr. 3060 N. Milwaukee Ave., aby pożegnać zwłoki śp. Juliusza Borończyka.

Ekspozycja zwłok z kaplicy do kościoła św. Jacka, we wtorek o godz. 9:30 rano. Dalsze szczegóły w nekrologu. — Władysław Szela, komendant Pl. Teofila Cwik, prezeska, K.P.

Krótkie Pociecha Nie trwało to jednak długo, albowiem już w dniu 1-go grudnia 1959 roku CTA zlikwidowała ów system tokenów — utrwalając tym samym opłatę 25-ciu centów — ogólną i bezwarunkową ceną dla wszystkich.

Co Jest Powodem Kłopotów I tak dotychczas powodem wspomnianego wyżej deficytu jest — jak powiedział rzecznik spółki CTA — zmniejszenie się frekwencji publicznej w korzystaniu z obsługi systemu transportacyjnego.

Zmniejszenie to — spowodowane zostało przez zły stan ekonomiczny, jaki dawał się odczuwać nie tylko w przemyśle chicagowskim, lecz w ogóle w kraju całym w okresie ubiegłych kilku miesięcy.

Jest Nieco Lepiej Rzecznicz spółki CTA dodał, iż w pierwszych tygodniach kwietnia zanotowano pewną poprawę w ruchu pasażerskim, lecz ruch ten jest znacznie mniejszy niż był rok temu w tym samym okresie czasu.

Plac. Nr. 5 SWAP Pożegnajcie Zwłok s. p. J. Borończyk Członkowie Placówki Macierzystej N. 5ty SWAP, oraz członkinie Korpusu Pomocniczego, proszeni są o zebranie się w poniedziałek 24-go kwietnia, o godz. 7:30 wieczorem w kaplicy Stanley Funeral Home (braci Brodzkich), przy nr. 3060 N. Milwaukee Ave., aby pożegnać zwłoki śp. Juliusza Borończyka.

Ekspozycja zwłok z kaplicy do kościoła św. Jacka, we wtorek o godz. 9:30 rano. Dalsze szczegóły w nekrologu. — Władysław Szela, komendant Pl. Teofila Cwik, prezeska, K.P.

Krótkie Pociecha Nie trwało to jednak długo, albowiem już w dniu 1-go grudnia 1959 roku CTA zlikwidowała ów system tokenów — utrwalając tym samym opłatę 25-ciu centów — ogólną i bezwarunkową ceną dla wszystkich.

Co Jest Powodem Kłopotów I tak dotychczas powodem wspomnianego wyżej deficytu jest — jak powiedział rzecznik spółki CTA — zmniejszenie się frekwencji publicznej w korzystaniu z obsługi systemu transportacyjnego.

Zmniejszenie to — spowodowane zostało przez zły stan ekonomiczny, jaki dawał się odczuwać nie tylko w przemyśle chicagowskim, lecz w ogóle w kraju całym w okresie ubiegłych kilku miesięcy.

Jest Nieco Lepiej Rzecznicz spółki CTA dodał, iż w pierwszych tygodniach kwietnia zanotowano pewną poprawę w ruchu pasażerskim, lecz ruch ten jest znacznie mniejszy niż był rok temu w tym samym okresie czasu.

Plac. Nr. 5 SWAP Pożegnajcie Zwłok s. p. J. Borończyk Członkowie Placówki Macierzystej N. 5ty SWAP, oraz członkinie Korpusu Pomocniczego, proszeni są o zebranie się w poniedziałek 24-go kwietnia, o godz. 7:30 wieczorem w kaplicy Stanley Funeral Home (braci Brodzkich), przy nr. 3060 N. Milwaukee Ave., aby pożegnać zwłoki śp. Juliusza Borończyka.

Ekspozycja zwłok z kaplicy do kościoła św. Jacka, we wtorek o godz. 9:30 rano. Dalsze szczegóły w nekrologu. — Władysław Szela, komendant Pl. Teofila Cwik, prezeska, K.P.

Krótkie Pociecha Nie trwało to jednak długo, albowiem już w dniu 1-go grudnia 1959 roku CTA zlikwidowała ów system tokenów — utrwalając tym samym opłatę 25-ciu centów — ogólną i bezwarunkową ceną dla wszystkich.

Co Jest Powodem Kłopotów I tak dotychczas powodem wspomnianego wyżej deficytu jest — jak powiedział rzecznik spółki CTA — zmniejszenie się frekwencji publicznej w korzystaniu z obsługi systemu transportacyjnego.

Zmniejszenie to — spowodowane zostało przez zły stan ekonomiczny, jaki dawał się odczuwać nie tylko w przemyśle chicagowskim, lecz w ogóle w kraju całym w okresie ubiegłych kilku miesięcy.

Jest Nieco Lepiej Rzecznicz spółki CTA dodał, iż w pierwszych tygodniach kwietnia zanotowano pewną poprawę w ruchu pasażerskim, lecz ruch ten jest znacznie mniejszy niż był rok temu w tym samym okresie czasu.

Plac. Nr. 5 SWAP Pożegnajcie Zwłok s. p. J. Borończyk Członkowie Placówki Macierzystej N. 5ty SWAP, oraz członkinie Korpusu Pomocniczego, proszeni są o zebranie się w poniedziałek 24-go kwietnia, o godz. 7:30 wieczorem w kaplicy Stanley Funeral Home (braci Brodzkich), przy nr. 3060 N. Milwaukee Ave., aby pożegnać zwłoki śp. Juliusza Borończyka.

Ekspozycja zwłok z kaplicy do kościoła św. Jacka, we wtorek o godz. 9:30 rano. Dalsze szczegóły w nekrologu. — Władysław Szela, komendant Pl. Teofila Cwik, prezeska, K.P.

Krótkie Pociecha Nie trwało to jednak długo, albowiem już w dniu 1-go grudnia 1959 roku CTA zlikwidowała ów system tokenów — utrwalając tym samym opłatę 25-ciu centów — ogólną i bezwarunkową ceną dla wszystkich.

Co Jest Powodem Kłopotów I tak dotychczas powodem wspomnianego wyżej deficytu jest — jak powiedział rzecznik spółki CTA — zmniejszenie się frekwencji publicznej w korzystaniu z obsługi systemu transportacyjnego.

Z Wyd. Kobiet

Okr. 12-go ZNP

Posiedzenie Wydziału Kobiet Okręgu 12-go ZNP odbędzie się we środę, 26-go kwietnia w sali pnr. 4800 So. Wood ul. Prosimy Panie Wydziałowe o łaskawe przybycie. Po posiedzeniu odbędzie się Święconka.—Komisarka Maria L. Szela, prezeska; Adela E. Clark, sekretarka.

Gagarin Zaproszony Do Chicago Na Zjazd "Astromedyczny"

Pierwszy astronauta, sowiecki lotnik Gagarin został zaproszony do Chicago na światowy Zjazd Stow. Medycyny Astralnej, który rozpocznie się w przyszłą środę, w Palmer House.

Stowarzyszenie skierowało zaproszenie dla Gagarina pod adresem Nikity Chruszczowa. Na Zjazd ten przybędą lekarze specjaliści z 50 krajów. Będą wśród nich lekarze z krajów dalekiej Azji i Australii, jak i Południowej Ameryki.

Na Zjeździe, który potrwa 4 dni będzie przedstawionych ponad 180 raportów z badań w kierunku wpływu podróży w przestrzawie na zdrowie człowieka.

Z Gminy 79 ZNP

Gmina 79-ta ZNP ma swoje miesięczne posiedzenie w poniedziałek 24-go kwietnia, w sali Jedność, pnr. 2300 So. Whipple ul. Początek o godz. 8-mej wiecz. Upraszamy delegatów i delegatki o liczne przybycie.—Jan Wojak, prezes; Adela E. Clark, sekr.

Emilia Swierczyńska

z pierwszego męża Mróz

członkini Bractwa Niewiast Różańcowych Róża 49ta Tow. Św. Anny Gr. 57 Związku Polek w Am., Tow. Apostolstwa Modlitwy, Tow. M. B. Szkaplerznej, Klubu Obywatelskiego z Trójcową i Tow. Ożarów kościoła, po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzoną Św. Sakramentami, dnia 21-go kwietnia, 1961 roku o godzinie 2:30 po południu, w podziemnym grobie. Zmieszkiwała pnr. 2707 W. Haddon Ave.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 25-go kwietnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzeb. pnr. 3060-64 Milwaukee Ave., do kościoła Św. Jacka, a stamtąd na cmentarz Św. Marii Now Brighton, Penn, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni: Jadwiga (z domu Tomczyńska), żona; Ewelina, córka; Elżbieta i Józefa siostry w Polsce; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Stanley Funeral Home, Brodzinski Bracia. Tel. Dickens 2-2252.

Stanisław Tabor

czł. Bractwa Mięczyn Różańca św. Róża 4. Tow. Najśw. Imienia Jezus przy par. św. Stanisława B. i M., Modern Woodmen of America Camp 4445, Tow. Ratunkowe Kwikowa ZKM, Tow. Polska Powstała Grupa 1916 ZNP i Klubu Par. Niwiska, nagłe pożegnał się z tym światem, opatrzoną Św. Sakramentami, dnia 21-go kwietnia, 1961 roku, o godzinie 8:20 wieczorem w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 25 kwietnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 5325 W. Fullerton, narodził Lorel do kościoła św. Stanisława B. i M., a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzeżeni: Franciszka (z domu Harchut, żona; (z pierwszego męża Michon), Stanisława, Emilia, Edward, Władysław, Bronisława, Stefan, dzieci; Zofia, siostra; (Paweł i Michał, bracia w Polsce); Bruno, Łukas, Jan, Czesław, George, Beniamin, dzieci; Ewelina i Bronisława, synowie; 6 wnuczek; 1 prawnuk wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Lorel-Ostapa Funeral Home, tel. Berkshire 7-2876.

Helena Byczek

z domu MICHALCZEWSKA

członkini III Zakonu Św. Franciszka przy par. Św. Jana Bożego, po ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzoną Św. Sakramentami, dnia 23-go kwietnia, 1961 roku, o godzinie 8-jej rano w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26-go kwietnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 1256-58 W. 51 ul. do kościoła św. Jana Bożego, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzeżeni: Józef, mąż; Franciszek i Adela, dzieci; Janina, synowa; Bill Moody, zięć; Zofia Koska i Ewa Swierczek, siostry; Jan i Wacław Białas, bracia w Polsce, oraz wnuki i wnuczki wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Jan Patka, telefon Boulevard 8-5257. (24-25)

Helena W. Iwaniec

ZONA s.p. KAROLA

członkini Bractwa Niew. Różańca św. przy par. św. Wojciecha po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzoną Św. Sakramentami, dnia 23-go kwietnia, 1961 roku, o godzinie 12:05 w południe w podeszłym wieku. Zmieszkiwała pnr. 1710 So. Wood St.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26-go kwietnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 1810 W. 18-1a ul. do kościoła św. Wojciecha, a stamtąd na cmentarz Zmartw. Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzeżeni: Wojciech, Józef, Bolesław i Jan, synowie; Stanisława Galińska, córka; Helena i Zofia Iwaniec, synowie; Feliks Galiński, zięć; oraz wnuki i wnuczki, prawnuk i prawnuczka, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmują się Stanisław Bafia i Syn, telefon CA-nal 6-2298.

Teofil Sieczkowski

nagle opatrzoną Św. Sakramentami, zasnął w Panu, dnia 22-go kwietnia, 1961 roku, o godzinie 8:45 rano w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 25-go kwietnia, o godzinie 9:30 rano z zakładu pogrzebowego pnr. 3060-64 Milwaukee Ave. do kościoła św. Wacława, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni: Bron

Wspomnienia o Gorliwym Kapłanie, Gorącym Patriotcie, Wiernym Przyjacielu

Ś. p. Ks. Pułk. Jan Wojciechowski, T. J. — Wychowawca Młodzieży, Kapelan Wojsk Polskich, Misjonarz Kaznodzieja i Działacz Społeczny

Napisal Jerzy Przytuksi

Przed dwoma miesiącami, w dniu 21 lutego, zmarł w szpitalu SS Nazaretanek w Chicago, ś. p. ks. pułkownik Jan Wojciechowski, — T. J. Zmarły był człowiekiem czynu i rzadko kiedy opowiadał o swoich pracach i osiągnięciach. To też nader wielu z najbliższych Jego przyjaciół, nie wiedzieli — wszystkich szczegółów Jego biografii. Wystarczy wspomnieć, że mało kto wiedział o tym, że ś. p. Ojciec Jan był odznaczony Krzyżem Walecznych. Dlatego dopiero teraz, zebrawszy więcej materiałów, możemy poświęcić Zmarłemu obszerniejsze wspomnienie.

Przedwcześnie śmierć ks. pułk. Jana Wojciechowskiego jest bolesną stratą nie tylko dla Rodziny Zmarłego, nie tylko dla zakonów OO Jezuitów, ale także dla sprawy polskiej, której Zmarły był nieustraszonego bojownikiem.

Wychowawca Młodzieży

Urodzony 28 sierpnia 1903 roku, w Górze Kalwarii pod Warszawą, ś. p. Ojciec Jan od wczesnej młodości nie szukał dla siebie łatwej drogi życiowej, nie pragnął osobistej kariery, ani nie troszczył się o doczesne. Ta Jego postawa zwyciężyła powódź, że w październiku 1922 roku wstępuje do nowicjatu zakonów OO Jezuitów w Starej Wsi, koło Olszyna, skąd po roku przeniesiony zostaje do Kalisza, a stamtąd do Pińska, na Polesie. W Pińsku też ks. Wojciechowski, otrzymuje maturę, poczym studiuję filozofię w Krakowie. Po ukończeniu studiów w 1931 roku, O. Wojciechowski, z całym zapalem poświęca się pracy wychowawczej, w prowadzonych przez zakon Jezuitów, — znanych zakonach w Chyrowie, oraz w Wilnie. W latach 1933-1935, O. Jan Wojciechowski, odbywa studia teologiczne w Kolegium Boholanu w Lublinie i tamże otrzymuje święcenia kapłańskie w 1935 roku, poczym wraca do Wilna, i kontynuuje pracę, jako wychowawca i wykładowca, w prowadzonym przez OO Jezuitów gimnazjum św. Kazimierza w Wilnie. Tam też zostaje ks. Wojciechowski, wojna.

Opiekun bezdomnych uchodźców

Po upadku Powstania, ks. Wojciechowski, dostaje się razem z żołnierzami do niewoli, z której zostaje wyzwolony przez oddziały alianckie. Wobec oddania Polski pod rządami komunistycznymi, ks. Jan Wojciechowski, wybiera gorzki chleb ułazca. Swoim bystrym i przenikliwym rozumem widzi niebezpieczeństwo grożące masie polskich uchodźców i rozumie konieczność niesienia im pomocy moralnej. Ks. Jan Wojciechowski, podejmuje się wielkim nakładem pracy i poświęcenia organizację sieduszpasterstwa w polskich obozach i obejmuje jej kierownictwo w brytyjskiej zonie okupacyjnej Niemiec.

Ala nie tylko o stronie duchowej i moralnej polskich uchodźców w Niemczech myśli ks. Wojciechowski. Stara się także przysięść im z pomocą materialną. Zakłada w tym celu Caritas, zostaje delegatem NCWC, a w pierwszym rzędzie zabiega by możliwie najprędzej i jak najwięcej uchodźców wyrwać z nieludzkich i jakże często demoralizujących warunków bytowania, na ziemi niemieckiej i wysłać ich do krajów osiedlenia.

Kapelan — Ochotnik

W pierwszych dniach września 1939 roku, wstrząśnięty tragicznymi wiadomościami z frontu, ks. Wojciechowski, zgłasza się jako ochotnik na kapelana do wojska i zostaje przydzielony do grupy operacyjnej generała Kleberga, z którą przechodzi całą kampanię, aż do 6 października, podtrzymując żołnierza na duchu, dzieląc z nim trud i niebezpieczeństwa, nierówną walkę, oraz gorzkie klęski. Po kapitulacji oddziałów generała Kleberga, ks. Wojciechowski, dostaje się do niewoli, ale w czasie transportu do obozu, ucieka i przybywa do Warszawy.

Z narażeniem własnego — ratuje życie innym

Społeczeństwo oszołomione szybko kłęską, — przerażone szerszymi się terorem niemieckim, przeżywa okres depresji, w którym zachwiała się nawet wiara w sprawiedliwość Boską. Polscy księża, są szczególnie narażeni na terror okupanta. Coraz więcej ich zapewnienia więzienia i obóz koncentracyjny. Ale ks. Wojciechowski, nie myśli o własnym bezpieczeństwie, nie szuka dla siebie bezpiecznego schronienia. Rozwija ożywioną działalność, organizując pomoc dla sierot i klasztorów, — z narażeniem własnego życia, chroni przed aresztowaniem i więzieniem, wielu działaczy polskich, oraz wielu Żydów. Gdy do jednego z sierotniczych zagłada głód, gdy wszystkie inne sposoby zdobycia pomocy zawiodły — ks. Wojciechowski, udaje się do jaskini Iwa; idzie osobiście do gubernatora — Fischera, któremu oświadcza, że utrzymam sierotę, jest obowiązkiem władz okupacyjnych.

Kapelan na linii walki

Przed wszystkim jednak ks. Wojciechowski, podtrzymuje wiarę w Sprawiedliwość Bożą, — ratując wielu ludzi przed jałową rozpaczą. Już w styczniu 1944 roku, jest on kapelanem ZWZ (późniejsza Armia Krajowa) oddziałów Warszawa Śródmieście, — w stopniu podpułkownika, z pseudonimem "Korab". Potem kolejno pełni obowiązki kapelana Baonu Odwodowe-

chowski jeszcze w lecie 1950 roku, zorganizował przy Macierzy Polskiej, organizację skupiającą nowo przybyłych, pod nazwą "Nowa Polonia" i zostaje jej pierwszym prezesem.

Ostatnie miesiące swego życia, już po ataku serca, który go zaskoczył w Detroit, w sierpniu ubiegłego roku, ks. Wojciechowski, poświęcił wykończeniu od dawna przygotowanej pracy pod tytułem "Przewodnik Apostolstwa Modlitwy". Książka ta, o najwyższej miłości, była jakby ostatnim słowem i testamentem Zmarłego. Ukazała się ona w druku na trzy tygodnie przed Jego śmiercią.

Ostatnie prace

Poza tym w ostatnich miesiącach — O. Wojciechowski sporo poświęcił czasu na porządkowanie materiałów i notatek, dotyczących organizacji i prac duszpasterstwa w podziemiu, w czasie okupacji niemieckiej i potem w czasie Powstania Warszawskiego. Ojciec Jan nie ułniał być bezczynnym.

Serce nie wytrzymało trudów życia. — Życie ks. Jana Wojciechowskiego, było przykładem dobrze spełnionego obowiązku, wobec Boga i Polski. To on należał do tych, którzy wychowali pokolenie młodzieży dorosłej i wykształconej w Polsce niepodległej, ożywionej głębokim duchem patriotyzmu, — patriotyzmu czynu i ofiary, a nie wzniosłych słów i akademii. To Ojciec Jan w tragicznych dniach wrześniowych, dzieląc z żołnierzami jego losy, by potem w jeszcze tragiczniejszych czasach okupacji świecić przykładem poświęcenia i miłości bliźniego.

Rzut oka wstecz, na repertuar "Naszej Reduty" wykazuje, że Teatr ten, starał się, w ciągu swego 10-letniej działalności, świadomie kontynuować pewną linię repertuaru, opartą na wystawianiu cennych i interesujących dramatów

Odwaga cywila

Księża Jana Wojciechowskiego, — cechowała odwaga żołnierska, ale miał on także dużą odwagę cywilną, gdy chodziło o obronę Jego poglądów i przekonań. Jakże bardzo wyróżniał się tą swoją postawą na tle obecnych czasów oportunizmu, obłudy, kompromisów, egoizmu, ponizienia się, a często wręcz, sprzedawania. — Jak każdy człowiek zasad i czynu, miał O. Jan przyjaźni, ale miał także i przeciwników. Ale także wśród tych ostatnich, cieszył się szacunkiem — za swoją postawę życiową.

Nie danym było Ojcu Wojciechowskiemu doczekać się dnia wyzwolenia Polski, którą po Bogu, najwięcej ukończył. Zakończył swoje ofiarne, czynne, przepojone miłością Boga i bliźnich, życie na ziemi amerykańskiej. Odszedł ofiarny kapłan, wzorowy patriota, szczerzy przyjaciel i wspólny człowiek. Padł na jednym z etapów — wielkiej drogi do wolnej, wielkiej i sprawiedliwej Polski.

Cześć Jego pamięci!

Socjaliści Pod Interdyktem

Valetta. (M) — Arcybiskup Malty, dr Gonzi, rzucił interdykt na przywódców partii socjalistycznej za ich ataki na Kościół i antykatolicką propagandę.

Jeśli antykościelna uchwała partii Mintoffa zostanie odwołana i ustana ataki, interdykt będzie cofnięty.

Zjedn. Kluby Polskie — Apel o Udział w Paradyzie

Zjednoczone Kluby Polskie wezmą udział w wymarszu pod pomnik Kościuski w dniu 7go maja, w ramach Manifestacji. O godzinie 1. popoł. — zbiórka na Division ul. i Bosworth. Zapraszamy wszystkie Kluby przy Centrali Zjedn. Klubów Polskich — do wymarszu wraz ze swoimi sztafarami. — Zarząd.

Wiadomości z Barbarowa

Sodalicia Marińska

Dnia 27go kwietnia b.r. przyjęcie dla członków Sodalicii Marińskiej, oddział "Bowling League".

Dnia 28go kwietnia b.r. członkowie Sodalicii z wyższej szkoły urządzają t.zw. "Sack Hop" od godz. 8ej do 11ej wieczorem.

Dnia 30go kwietnia b.r. dla Sodalicii Marińskiej przypada uroczystość "Złotego Jubileuszu" założenia i istnienia w naszej parafii. Msza św. dziękczynna zostanie odprawiona o godz. 9ej. Dzień ten powinien być dniem wielkiej i szczerze manifestacji uczuć religijnych młodzieży żeńskiej względem swej Patronki Najśw. Marii Panny.

Tow. Imienia Jezus

Zarząd i członkowie Tow. Imienia Jezus w dniu 30go kwietnia b.r. na gruncie przy kościelnych urządzają wielkie przyjęcie dla własnej rodziny, gości tzw. "Corn-beef and Cabbage Dinner". Ta forma przyjęcia zyskała sobie wielką popularność, bo zawsze jest połączone z pięknym programem i nacechowana jest wielką serdecznością i sympatią.

Przygotowanie Do Iszej Komunii Św.

Pragniemy podać zainteresowanym rodzinom, że Pierwsza Komunia św. w naszej parafii odbędzie się w dniu 7go maja b.r. Przygotowania dzieci do tej wielkiej chwili są na ukończeniu. Przypominamy rodzicom, że i oni powinni się przygotować do tej radośnej chwili w życiu własnego dziecka.

Głosy Czytelników

"Sprawa Moniki" Przedgłosie

Zainteresowanie, jakie szerzy się wokół wystawianej przez Teatr Nasza Reduta — "Sprawa Moniki" — ma podwójne źródło: w samym fakcie wystawienia tego właśnie dramatu, oraz w osobie jego reżysera.

Antoni Cwojdzkiński, były reżyser teatrów lwowskich, oraz Teatru Narodowego w Warszawie, jest równocześnie znanym autorem utworów scenicznych. Dobra jego twórczości jest popularizowaniem teorii naukowych, na których oparł Cwojdzkiński wiele ze swych komedii. Należy tu przede wszystkim wymienić: "Temperamenty", "Teorię Einsteina" i "Freuda Teorię — Snów"; większość jego sztuk tłumaczona była na języki obce i grana za granicą. Komedię Cwojdzkińskiego, — należą także do stałego repertuaru teatrów w obecnej Polsce. Powrót wybitnego scenopisarza i reżysera do "praktycznej" pracy w Teatrze, należy powitać, po kilkunastu letniej przerwie — z tym większym zainteresowaniem i uznaniem.

"Sprawa Moniki", M. Mroczewicz-Szczepkowski, jest dramatem potężnie spletnym, pełnym nieprzewidywanych konfliktów i zaskakujących sytuacji. Sztukę tę, którą zaliczyć można do rodzaju obyczajowo-psychologicznych, cechuje wartki dialog, oraz wyjątkowa "sceniczność". Sam fakt, iż dramat ten grany był przed wojną w "Reducie" J. Osterwy, ponad dwa lata — mówi sam za siebie.

Rzut oka wstecz, na repertuar "Naszej Reduty" wykazuje, że Teatr ten, starał się, w ciągu swego 10-letniej działalności, świadomie kontynuować pewną linię repertuaru, opartą na wystawianiu cennych i interesujących dramatów

Wstrząsający Film o Okropnościach Hitlera



Jedną z milionów ofiar Adolfa Hitlera i faszystów, polskie dziecko w Warszawie. Scena z nowego filmu Columbia pt. "Mein Kampf" — wyświetlanego w kinoteatrze Loop.

Pod każdym względem najbardziej wstrząsający, najbardziej potężny pełen faktów film p. t. "Mein Kampf" nigdy dotąd nie prezentowany, będzie wyświetlany po raz pierwszy w Chicago od środy 26 kwietnia, w kinoteatrze Loop w Śródmieściu. Kino to nie jest się przy 163 N. State Street, w pobliżu narożnika ulicy Randolph i State. Kinoteatr Loop wyświetlać będzie "Mein Kampf" według zwycającego programu bez przerwy i po popularnych cenach

Z Życia Polskiego Towarzystwa Kultury w Chicago

W górnej sali Restauracji Patria odbyło się w niedzielę, 16 kwietnia, roczne walne zebranie wyborcze Polskiego Towarzystwa Kultury w Chicago.

Choć wiosenna pora przypomina raczej zrośnięcie się zime, pokrywając ziemię grubą warstwą najautentyczniejszego śniegu, miło przewidywano pesymistów, że nawet zarząd i władze organizacji nie zjawia się w komplecie, tłumacząc nieobecność niemożliwością dojazdu w zalegającej dzień cały zdmijającej śnieżną, — obawy okazały się ponne, zjawia się bowiem nadspodziewanie okazała ilość członków organizacji świadomych obowiązków, jakich lekceważyć nie należy.

Zebrań przewodniczył Władysław Woźniak, a sekretarzem była Alicja Kiewlicz. Ustępujący prezes P.T.K. Eugeniusz Woźniak, złożył obszernie sprawozdanie z działalności Zarządu, obrazując także pokazywał wiceprezesa i sekretarza Zarządu, a wiceprezesa Jan Jędrzejko, a sekretarza Alicję Kiewlicz, sekr. fin. — Erazm Woronowicz.

Komisja Rewizyjna: przewodniczący Michał Schneider, członkowie — Eugeniusz Mitek i Jan Nowak.

Sąd Organizacyjny: przewodniczący — Andrzej Małachowski, członkowie — Zdzisław Szytek, Tomasz Bienduga, Halina Stawiarśka i Ryszard Witeczak.

Cele i Zadania

Wspomnieliśmy tu mimochodem o celach i zadaniach P.T.K., które- go działalność na tutejszym terenie sięga zaledwie dwóch lat. Polskie Towarzystwo Kultury jest organizacją społeczną — aparytą, lojalnie stojącą na gruncie ideał Niepodległości Polski.

P.T.K. ma na celu popieranie rozwoju kultury, w szczególności kultury polskiej i jej popularyzowanie. Organizuje imprezy z różnymi dziedzin życia kulturalnego, oraz wspiera działalność zespołów artystycznych, przedstawicieli sztuki i nauki, jak również współdziała z organizacjami i instytucjami o pokrewnych założeniach i celach.

o tematyce współczesnej: "Ucieka mi Przeciwniczka" S. Żeromskiego (1951), "W małym domu" Rittnera (1952), "Uśmiechnij się Giocondo" H. Pereltakowiczowej (1953), "Kroki na Schodach" M. Henara (1955). Do tego łańcucha, wartościowych, choć może nie zawsze "kasowych" premier, przybywa obecnie jeszcze jedno ogniwo — w postaci "Sprawy Moniki".

Na kanwie "Sprawy Moniki", powitać także należy z radością, powrótno na scenę, po kilkuletniej przerwie, Elżbiety Dzięwońskiej. Bogaty talent tej świetnej aktorki, którą tak rzadko, niestety, mamy okazję widywać na scenie, miał się okazać przejawiać, gdy idzie o Chicago, w takich kreacjach jak: Dorota w "Przepręczeniu", Jolanta w "Uśmiechnij się Giocondo", Podstolina w "Zemście" i Eliza w "Pigmalionie". By wymienić choćby tylko parę.

Janinę Terlecką, która wcieliła w tej sztuce postać Moniki, publiczność chicagowska pamięta, — dzięki paru świetnie opracowanym rolom (Mrs. Smith — "Giocondo"; Inżynierowa — "Sakarałne Różę"; Elżbieta — "Kroki na Schodach").

Trzecią postacią kobiecą, Antosię, uosobia Jadwiga Sadowska. Sadowska należy do tych bardzo nielicznych, spośród licznej rzeszy młodzieży, jaka prześlinała się w ramach tutejszych zespołów teatralnych przez scenę, której zdolności, dzięki swemu talentowi i pracy, — przekroczyć szczęśliwie próg — dzielący pojcie amatorską — od statusu aktorki.

Andrzej Azarjev.

Sprawa Moniki będzie wystawiana dwukrotnie w sobotę, 29 kwietnia, o 8-jej wieczorem i w niedzielę, 30-go kwietnia, — o 3-jej po południu — w Auditorium Szkoły Wells High, 936 N. Ashland narażnik Augusta Blvd.

★ PRACA MESKA

INDUSTRIAL ENGINEERS

NEEDED AT ONCE

Multi-plant Textile Company, Carolina area, offers permanent opportunity to engineers with a minimum of two years' experience in Textile Industrial Engineering.

"Immediate Relocation Required"

TOP SALARY TO TOP MEN

Apply in person, write or wire

ABBEYVILLE MILLS

Abbeyville, South Carolina

Travel Expenses Paid to Atlanta for Interview

★ PRACA

MEDICAL TECHNOLOGIST (Male or Female)

A. S. C. P. registered or equivalent, pleasantly remodeled laboratory, in 75 bed hospital. Excellent salary, maintenance available for single woman.

Contact Administrator

MATAGORDA GENERAL HOSPITAL

Bay City, Texas

POTRZEBA ZARAZ DOBREGO KUCHARZA NA LETNISKU W FOX LAKE

przewodzone przez cały rok

Wolny mieszkanie lub kobieta albo małżeństwo, możliwość pokoju i załatwienia dobrej dzierżawy na odpowiednim miejscu.

Telefonować po umówienie się

JUSTICE 7-0619 lub JUSTICE 7-0046

★ PRACA ŻEŃSKA

DOSWIADCZONYCH

S & S Wrapper

Operatorek

Covering Machine

Operatorek

Zgłoszenia do:

EAGLE PAPER BOX CO.

3021 W. Carroll Ave.

Kobiety do Ogólnej Pracy Domowej

DOSWIADCZONE

Must być czysta (bez kolowania), rodzinna z dorosłymi, na zamieszkanie, własny pokój. Piękny nowoczesny dom na pięknym przedmieściu (River Forest), 1/2 dnia wolnego w czwartek, niedziele wolne, przyzwolta rodzina.

Telefonować Forest 9-8724

Wczorami i przez cały dzień w niedzielę.

BILLER-TYPIST

EXPERIENCED

For service type billing and interesting varied duties

PERMANENT

5 DAY WEEK

Ideal for Northwest Side girl

Vicinity Western and Roscoe

Call Mr. Feind WE 5-1050

★ FARMY

Michigan Farm Can Earn You \$4,000 yearly. 20 ACRE MUCK FARM.—Ideal for veg. truck farming, can be irrigated. Brand new Ranch 4 bedroom brick home. Triple and rec. room in bsmt. Between Southaven and Saugatuck. Low taxes, asking \$23,500. Owner

S. J. KISS

R. 1, Pullman, Michigan

AD 6-5564

OWNER ANXIOUS TO SELL

Asking Price \$380 per Acre.

91 Acre grade A DAIRY FARM. Near Lake Geneva, 90 miles Chicago. Modern home, productive soil, bulk milk, 2 silos. Owner.

Phone 7245, Sharon, Wisconsin.

★ CZARNA ZIEMIA

CZARNA ziemia, 10 buszli—\$4.00, 20 buszli—\$6.50. Telefon 521-2130.

MEBLE

ORZECHOWY 9 sztukowy komplet do jadalni \$40, komplet do sypialni, beautyrest materac \$35, komplet do kuchni — formica wierzcho \$10, kuffer na garderobę \$10, Irving 8-9323.

STOŁ do jadalni i krzesła, duże lustro, nowoczesna szafa na garderobę i rozmaiteści, tanioci. Mrs. Leo Orloff. Briargate 4-0773.

Kalendarzyk

Posiedzeń

Wtorek, 25 Kwietnia

Klub Ziwnicznaz — odbędzie posiedzenie we wtorek, 25 kwietnia, w sali Z. K. Malopolskich, 1401 N. Superior ulica. Początek o godz. 7:30 wieczorem. Prezes R. Drozd, prosi członków o przybycie, są ważne sprawy o budowie Szkoły w Ziwnicznaz. — Rudolf Drozd, prezes; Anna Jurusik, wiceprez.; Genowefa Stoch, sekr. prot.

Środa, 26 Kwietnia

...Tow. Ojczyzny Służ. Gr. 1936 ZNP., odbędzie swoje miesięczne posiedzenie w środę, 26 kwietnia, o godz. 8-jej wieczorem, w sali Monkska, 831 N. Ashland Ave. Podczas tego posiedzenia, będzie omówiony rozwój naszego Towarzystwa, w okresie obecnego kontekstu. Prócz tego są inne ważne sprawy do załatwienia i sprawdzanie z Gminy 177 ZNP. — Prócz tego, również wiele czynności będą dokonane. Prosimy o jak najliczniejsze przybycie — wszystkich członków. — Czesław Mikolajczyk, prezes; Helena Mikolajczyk, sekr. prot.

Popierając Kupiucwo w Szej Dzielnicy

★ PRACA MESKA

EDISON PARK

MUROWANY BI-LEVEL

z 3 i 4 sypialniami ranches i bi-levels, z garażami lub bez i z pokojami rekreacyjnymi od \$31,000. Blisko szkoły, komunikacji, zakupów. Telefonować do Mr. O'Donnell.

Newcastle 1-6403

2644 S. SACRAMENTO, 2 mieszkaniowy, 6 pokoi w każdym, gazowe ogrzewanie, garaż, natychmiast do objęcia. Pytać o Mr. Shomo. CR 7-3700

NA SPRZEDAŻ 3 piętrowy murowany z beżem, 3x4-ki, wszystkie gazem ogrzewane, wendy, \$11,000 lub najlepsza oferta, 1920 So. Leavitt, LUdow 2-9845 po 6 wieczorem.

★ Domy Poza Chicago

2 HOUSES FOR SALE

Overlooking Tippecanoe River

11 miles from Bass Lake

1 house only 2 years old, 2 bedrooms, utility room, living room, birch cabinets, \$14,700. Also 2 bedroom house, 2 fireplaces, 4 acre, low taxes. Beautifully landscaped, only \$11,700.

E. G. BENTE, Owner

Winamac, Indiana

Route 1, Phone Winamac 946-4370

NA SPRZEDAŻ—nowoczesny, 5 pokojowy ranch, 5 akrów, 1 mila od South Haven, Michigan, — \$13,000

Garden 2-9125

BRIDGEVIEW

(Blisko 75th i Harlem Ave.)

Przez właściciela, 4 pokojowy drewniany z shingle siding dom oraz duże expandable poddasze i duży utility pokój, telefona kuchnia z szafkami, garaż, parcela 100x107, wiele dodatków, przystępny. Musie zobaczyć dla oceny.

Tel. Globe 8-4385

PARK RIDGE

Murowany bi-level. Zdobaczcie te piękne nowe z sypialniami i panelem denem bi-level domy po \$5,900 wpłaty. Blisko Potter Rd. i Northwest Highway.

Telefonować do Mr. O'Donnell

Newcastle 1-6403

★ KONTRAKTORZY

A. ABALL ROOFING

Istnieje 48 lat

Rynny, ścieki, dachy, kominy naprawiamy, wznawiamy lub zakładamy nowe.

Pokrywanie dachów, malowanie na zewnątrz i kalkowanie.

Kompletna assekuracja. Bezpłatne kosztorysy po najniższej cenie. Robota gwarantowana.

Otwarte w dzień, wieczorem i w niedzielę.

LA 1-6047 RO 2-8778

KONTRAKTORZY

Na Roboty Cementowe

Chodniki, podłogi w bezmencie. Licencjonowani, bondowani.

PETER DAHLBERG CO.

2764 North Wolcott

Lincoln 9-4342 albo Lincoln 9-4343

★ TUCK POINTING

TUCKPOINTING, czyszczenie budynków i prace przy kominach.

Stanley Wesolowski, ROdney 3-3844.

★ INTERESY

W Cragin

Groszeria i Skład Mięsa

Ten sam właściciel przez 16 lat, musi sprzedać, powodem choroby. Jednopiętrowy murowany budynek, 4 nowoczesne pokoje w tyle, murowany garaż na 3 auta, budynek, zapas i Gold mine. Wszystko za tylko \$22,500. Po więcej informacji przyjdzie lub zatelefonujcie

6351 W. Fullerton

Tel. NATIONAL 2-1123

Established over 20 years

TAVERN

\$3,500 For Modern Tavern With Full Liquor License

Package dept. Fixtures included. Rent only \$85 month. Located in No. Wis. town of 8,900. Ill health forces sale. Immediate occupancy. Will also sell building. Consists of 3 stores with \$200 month income plus living quarters and business all for \$39,500. Easy terms. A Gold mine. I enjoy good living and quick return on investment. Call owner: George Protogere, c/o Trenton B. Rhineland, Wis., — Forest 2-4255.

Proven Money-maker For Years

RESTAURANT

Drive-in. Smokehouse. 66 seats. 50 cars—specializing custom smoked foods—only one of its kind on Florida's West Coast doing Nationally known business year round. Tremendous opportunity. Fast growing community. 105 foot corner on Tamiami Trail. Space for motel. Sacrifice for \$45,000. Immediate possession due to incurable illness. Write or see owner.

SMOKEHOUSE, TAMAMI TRAIL

NAPLES, FLA.

Asking Price \$85,000 or open to offer

OWNER RETIRING

SERVICE STATION

Doing excellent auto repair business. Proven Money-maker. 5 Stall gar.; 5 m. h. full benzene. 315 state highway frontage on 1 1/2 ac. in Lake Villa Has restaurant and motel potential. Complete with stock-equipment. By owner.

Call ELiot 6-2161.

DRIVE-IN RESTAURANT

In new 2 story building located on one of Toledo's busiest roads, 1 1/2 blocks from largest shopping center in Toledo. 22 years in downtown, owner had a bad accident, known as Kerr's Diner Drive-In Restaurant. Lot accommodates 150 cars, outside canopy 20 cars, selling new building and business, all for \$85,000. \$35,000 will handle. Real profit and money maker on investment. Write or see owner.

M. H. KERR

2512 Valleybrook Drive

Toledo 15, Ohio

★ MOTELE

BRAND NEW MOTEL

Asking Price \$42,500 or Open to Offer

Widower offers 10-bed motel, air conditioned, wall to wall carpeting, automatic heat, TV's each room, quality furniture. Plus 2-bedroom home, 2-car carport, tool room, all on 1 1/2 acres. On U. S. highway 24, near Logansport, Ind. Add more units for bigger profits. See or write owner: FLOYD O. TINKLE Logansport, Ind., R. E. 5

MOTEL

Located on 3 Highways 77-183-114 27 Units plus 2 bdrms. cottage. Room for expansion. 15 garages. Terrific location also for Nursing Home. Good business. 5 min. from downtown Dallas. Worth \$4 million dollars; widower open to good offer. Excellent profits: \$50,000 cash will handle. Excellent return on your investment assured.

MRS. F. H. DREHER

4300 Harry Hines Blvd.

Dallas 19, Texas

Phone LA 8-8649

★ DO WYNAJĘCIA

3 1/2 POKOJOWE miesz. i 4 pokojowe miesz. dostępne od 1go maja w najładniejszym budynku w dzielnicy Humboldt Parku na przeciw Humboldt Parku, umiarkowane czynsz. 2815-21 West Division. Skontaktujcie się z Mr. Feldman, Michigan 2-7150.

ŁADNE 4 pokojowe mieszkanie, nowo dekorowane, gorąca woda, ogrzewane. Nadaje się dla starszych osób lub nowożeńców, blisko Humboldt parku. BEImont 6-7716.

4-POKOJOWE mieszkanie, 2 sypialnie, kitya weranda, ogrzewane parą, \$70, 3-cie piętro, zobaczcie się z Mr. Gibes, 1150 N. Francisco.

★ DOMY

EDISON PARK

MUROWANY BI-LEVEL

z 3 i 4 sypialniami ranches i bi-levels, z garażami lub bez i z pokojami rekreacyjnymi od \$31,000. Blisko szkoły, komunikacji, zakupów. Telefonować do Mr. O'Donnell.

Newcastle 1-6403

2644 S. SACRAMENTO, 2 mieszkaniowy, 6 pokoi w każdym, gazowe ogrzewanie, garaż, natychmiast do objęcia. Pytać o Mr. Shomo. CR 7-3700

NA SPRZEDAŻ 3 piętrowy murowany z beżem, 3x4-ki, wszystkie gazem ogrzewane, wendy, \$11,000 lub najlepsza oferta, 1920 So. Leavitt, LUdow 2-9845 po 6 wieczorem.

★ Domy Poza Chicago

2 HOUSES FOR SALE

Overlooking Tippecanoe River

11 miles from Bass Lake

1 house only 2 years old, 2 bedrooms, utility room, living room, birch cabinets, \$14,700. Also 2 bedroom house, 2 fireplaces, 4 acre, low taxes. Beautifully landscaped, only \$11,700.

E. G. BENTE, Owner

Winamac, Indiana

Route 1, Phone Winamac 946-4370

NA SPRZEDAŻ—nowoczesny, 5 pokojowy ranch, 5 akrów, 1 mila od South Haven, Michigan, — \$13,000

Garden 2-9125

BRIDGEVIEW

(Blisko 75th i Harlem Ave.)

Przez właściciela, 4 pokojowy drewniany z shingle siding dom oraz duże expandable poddasze i duży utility pokój, telefona kuchnia z szafkami, garaż, parcela 100x107, wiele dodatków, przystępny. Musie zobaczyć dla oceny.

Tel. Globe 8-4385

PARK RIDGE

Murowany bi-level. Zdobaczcie te piękne nowe z sypialniami i panelem denem bi-level domy po \$5,900 wpłaty. Blisko Potter Rd. i Northwest Highway.

Telefonować do Mr. O'Donnell

Newcastle 1-6403

WŁAŚCICIELE DOMÓW

Potrzebujecie Pieniądzy?

Złaczcie wszystkie wasze rachunki w jeden o niskiej miesięcznej spłacie, do \$5,000.

Procent po Bankowych Ratach

Telef. do Mr. MILES

Webster 9-2214—

4 Miejscowości Spustoszone Przez Tornada Na Południe Od Chicago

Szkody Ocenione Na Wiele Milionów Dolarów. — Każdy Budynnek w Peotone Uszkodzony. — Grad o Średnicy 3 cali w Joliet

Przez drugą już z rzędu niedzielę potężna Natura dała odczuć swą moc i żywiołowość mieszkańcom stanu Illinois. Ubiegłej niedzieli szalała najgorsza w historii o tym czasie wiosny zamieć śnieżna. Ucierpiał wtedy i samo miasto Chicago.

Tej niedzieli centrum karysu Natury umiejscowiło się w zamkniętym rejonie czterech miejscowości Peotone, Wilton, Center, Lowell i Manteno. Miejscowości te leżą na południe od Chicago, w odległości około 50-55 mil. Każdy Budynek w Peotone Uszkodzony

W rejon ten uderzyły potężne wichury z towarzyszącym im gradem i obfitym opadem deszczu. Wichura przenosząca 60 mil na godzinę, rozdarła miejscowość Peotone, uszkadzając każdy w niej budynek, zrywając dachy z domów, rozwalając zabudowania farmerskie, zwalając na ziemię słupy wysokiego napięcia i połączenia telefoniczne. Mayor Peotone, L. Schroeder oświadczył, że szkody w samym Peotone są na wiele milionów dolarów. Na tutejszym lotnisku zniszczony został hangar a pewna część samolotów stojących na rozbieżniach lub obok hangaru uległy uszkodzeniu, jakby przeszły

ciężką przeprawę bojową. Całe tornado trwało 15 minut. Są 3 osoby ranne.

Wichura Przewracała Auta. W Joliet, o sile wichury świadczyć może kilka aut ciężarowych i osobowych wywróconych potężnymi podmuchami. Wichury towarzyszył grad o średnicy 3 cali. Rejon ten ucierpiał również od deszczu. W krótkim czasie opad wyniósł ponad 1 cal zalewając piwnice domów i ulice.

Władze straży pożarnej podają, że po tornadzie do Peotone i Wilton Center skierowano ambulanse i specjalne załogi ludzi, aby niosły ewentualną pomoc.

W Wilton Center zniszczony został kompletnie jeden dom a wiele z nich jest uszkodzonych.

W powiecie Kankakee zabudowania jednej z farm zniszczone zostały zupełnie z powierzchni ziemi. Farma znajdowała się o 2 mile na półn. zachód od Manteno.

W Lowell trąba powietrzna uszkodziła szereg budynków farmerskich a oderwane części dachów niesione były na wiele jardów na pola.

Ostrzeżenie o 2:30 Popoł. Ostrzeżenie o zbliżającej się fali tornadów nadane zostało o godz. 2:30 popołudniu. O-

strzeżenie podawało, że wyjątkowo silne wiatry i grad uderzył w rejon północny środkowej części stanu Illinois. Ostrzeżenia nadane zostały również i w całym środkowym Zachodzie. Od tornad ucierpiał wiele miejscowości w Iowa — np. w Waterloo, gdzie jest 6 osób rannych. W całym Iowa i południowej części stanu Illinois stwierdzono grad znacznej średnicy.

W Garrison, Iowa, zniszczonych zostało 25 samolotów, uszkodzeniu uległ również potężny hangar. Straty w całej południowej części stanu Illinois i części Iowa są znaczne.

Młodociani Wandale

W niedzielę policja aresztowała w gmachu szkoły Beale, pnr. 6043 Sangamon ul. dwóch uczniów obwiniając ich o dokonanie skandalicznego wandalizmu w wielu salach klasowych i w kancelarii kierownika tej szkoły.

Znaczną część szymb w oknach w tej szkole została rozbitych a wewnątrz w salach atramentem powalane były ściany i książki. Na podłogach leżały kajety, przybory do pisania i notatniki. Policja obwiniała obu chłopców o dokonanie tych spustoszeń, przez rzucanie w okna flaszeczek z atramentem.

Zatrzymano wewnątrz budynku dwóch chłopcy 13-letni Paul Williams z 6124 Aberdeen ul. uczeń 7 klasy w tej szkole oraz brat jego 11-letni Philip, uczeń 5 klasy zaprzeczili, że oni byli sprawcami i że spustoszeń tych dokonało trzech nieznanych im chłopców.

Policja w kieszeniach braci Williams znalazła wiele flaszeczek z atramentem i różnych przyborów piśmiennych. Obaj zeznali, że do budynku dostali się przez wybite okno.

Władze szkoły oceniają szkody na kilka setek dolarów. Chłopców przekazano biurowi od spraw młodzieży.

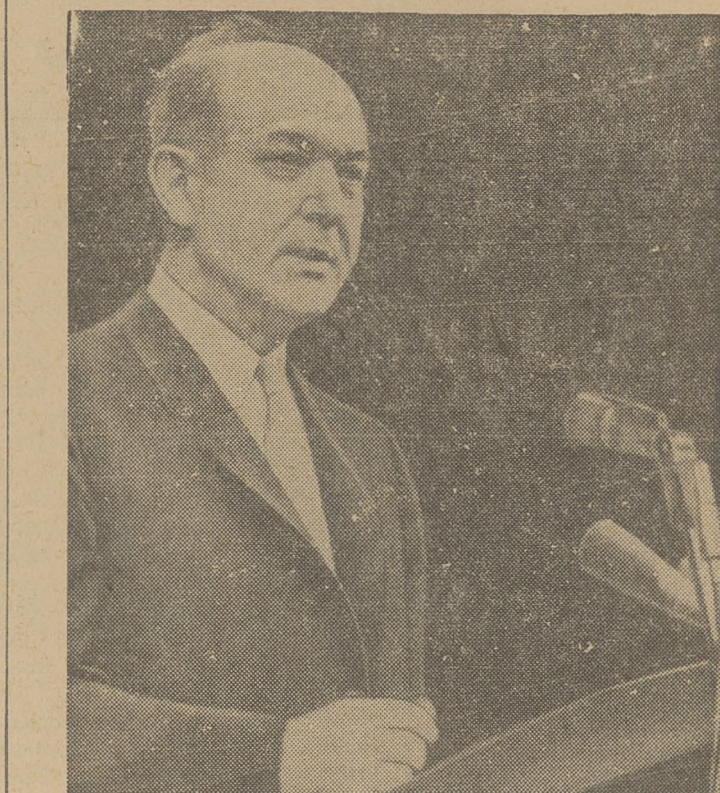
Dziś — Darmo Zastrzyki Przeciw Polio

Dziś w poniedziałek, 24go kwietnia można będzie otrzymać darmo zastrzyki przeciw polio. Zastrzyki wydawane będą w Taylor House pnr. 915 N. Wolcott Ave. — Od godz. 4 do 7 wieczorem.

Matka Zmarła — Szukają Syna

Policja Chicagowska otrzymała w czwartek polecenie wszczęcia poszukiwań dla wyznaczenia 39 lat liczącego Chestera Lawciewicza, który 4 tygodnie temu znikł ze swego miejsca zamieszkania pnr. 3949 Talman ave., i którego obecne miejsce zamieszkania jest niewiadome.

Powodem poszukiwań jest pogrzeb jego matki, 62-letniej Wasiłsy Mahon Lawciewicz, która zmarła w środę. Kuzyn poszukiwanego oznajmił, że Lawciewicz Chester, współwłaściciel firmy narzędziowej, miał przeprowadzić z swą żoną kroki rozwodowe i opuścić swe miejsce zamieszkania w jednym ubraniu i nawet nie wyjął żadnej kwoty ze swych oszczędności które miał w banku.



SYMPATIA USA — po stronie wolnych Kubańczyków. — Sekretarz Stanu, Dean Rusk (powyżej) oświadczył w Waszyngtonie, że chociaż inwazja anty-Castrowców na Kubę nie została wykonana z ziemi amerykańskiej, sympatia tego kraju jest po stronie dokonujących inwazji. Podał również, że USA nie interweniują swymi siłami zbrojnymi, uważając to za sprawę samej Kuby, którą załatwić muszą sami Kubańczycy.

Kongr. Rostenkowski i Roosevelt Na Bankiecie Posterunku Roosevelta

Wygłosili Przemówienia z Okazji 15-Lecia Założenia Posterunku Składającego się Wyłącznie Prawie z Weteranów Polskiego Pochodzenia

W ubiegłą sobotę, 22-go kwietnia odbył się bankiet z okazji piętnastolecia istnienia Posterunku Im. Franklin D. Roosevelta Post No. 923 Amerykańskiego Legionu, którego siedziba mieści się w okolicy Jadwigiwa.

Bankiet ten odbył się w głównej sali balowej Hotelu Sherman, w którym to udział brało blisko tysiąc osób.

Do zadokumentowania tak niezwykłej okazji odbył się stosowny program, który zagaił Obecny Komendant Józef Dumalski.

Mistrzem Ceremonii był Adrian V. Gallasi były Komendant Posterunku. Pierwszym mówcą programowym był 1-szy Komendant tegoż Posterunku Al Sakowicz. Kongresman Rostenkowski

Wreczyli Sztandar

Następnie Były Komendant Posterunku Rajmund Wienkowski przedstawił obecnym Kongresmanowi Danielu Rostenkowskiemu, który wreczył Posterunkowi Nowy Sztandar Gwiazdy. Sztandar ten na życzenie Kongresmana Rostenkowskiego wywieszony był nad Kapietolem w dniu 26-go listopada, 1960 roku w piętnastą rocznicę założenia tegoż posterunku. Wreczając ten Sztandar na ręce Komendanta Dumalskiego, Kongresman Rostenkowski wyraził swoje życzenia pod adresem Posterunku życząc tejże placówce wiele lat rozwoju i pomysłowości.

Przemówienia również wygłosili: John Geiger, Komendant Wydziału Stanu Illinois; George Stojan, Komendant 6-go dystryktu; Joseph Sweeney, Starszy Wice-Komendant Rady Powiatu Cook.

Kong. James Roosevelt Wygłosił Mowę. Niespodzianką wieczoru tak dla członków Posterunku jak i dla gości bankietu była późna wizyta Kongresmana Jamesa Roosevelta ze stanu California, syna byłego Prezydenta Franklin Delano Roosevelta, który przyjechał na bankiet piętnastolecia Posterunku ażeby w imieniu rodziny wyrazić wdzięczność członkom Posterunku Im. Franklin D. Roosevelt za przyjęcie nazwy i imienia jego ojca dla tej poważnej placówki weteranów, której członkowie po większej części są Polskiego Pochodzenia.

„Wasz Posterunek” mówił Kongresman Roosevelt, Jest jeszcze jednym symbolem naszej potęgi, bowiem w szeregach waszego posterunku są członkowie naszych potężnych sił zbrojnych, a mianowicie, Armii i Marynarki, Strzelców Morskich oraz Wydziału Lotnictwa, które są zawsze na pogotowiu bronić naszej Wolności. Jak długo te siły pozostaną potężne i silne tak

Sluchajcie Programu GRUNWALDZKIEGO Ze Stacji WEDC W KAŻDY CZWARTEK od godziny 7 do 8 wieczorem. Ogłoszenia odpowiedzialnych kunców oraz kłopoty humorystyczne.

„KŁOPOTY SIEKIERKÓW” Bronisław Zieliński, kierownik: Pelagia i Bronisław Mrozowie. anonserzy.

Service Station Dealers! DO YOU WANT TO INCREASE YOUR SALES AND PROFITS. 20,000 DEALERS IN 38 STATES HAVE FOUND THAT PHILLIPS PETROLEUM COMPANY OFFERS THEM MANY ADVANTAGES.

If you are Interested in a Phillips 66 Dealer Franchise, write:

PHILLIPS PETROLEUM CO. 1045 TAYLOR BALTIMORE, MD.

Prymas Polski — Kard. Wyszyński Apeluje Do Polonii o Ofiary Na Ligę Katolicką

Wyraża Polonii „Słowa Swoje Głębokiej Wdzięczności Za Każdą Ofiarę, Choćby Skromną, Gdyż Wszystko Jest Dla Polski Znakiem Waszej Miłości, Jedności i Podtrzymaniem w Ciężkiej Walce o Wolność i Prawa Kościoła Świętego

W związku z kampanią zbiórki funduszu na Ligę Katolicką celem niesienia pomocy religijnej Polsce, która rozpoczęła się w ubiegłą niedzielę na terenie Archidiecezji Chicago odczytaniem z ambon w wszystkich kościołach polonijnych listu pasterskiego J. E. Alberta Meyera, stanowiącego apel do Polonii o ofiary na Ligę Katolicką, również Prymas Polski, J. E. kard. Stefan Wyszyński zwraca się do Polonii z takim samym apelem.

Treść tego orędzia Prymasa Polski do Polonii brzmi:

Drodzy Przyjaciele Ligi Katolickiej:

Umówiony nasz Prezes Narodowy Ligi Katolickiej, listem swoim z dnia 26, 1, 1961 doniósł mi o wyznaczonych na dzień 30 kwietnia powszechnej zbiórce na rzecz Ligi Katolickiej, niosącej pomoc Kościołowi Katolickiemu w Polsce. Data zbiórki szczególnie schodzi się z początkiem Roku Wielkiej Nowenny, przygotowującej Narod nasz do obchodów Tyśiąclecia Chrztu Polski, w 1966 roku.

Radość i Wdzięczność

Pragnę, z tej okazji, dać — imieniem Episkopatu Polski i własnym — wyraz swej głębokiej radości i wdzięczności. Radości z tego, że Rodacy nasi w Ameryce nie ustają w swej wytrwałej ofiarności. Wdzięczności — gdyż pomoc Wasza ma nadal dla nas ogromne znaczenie, zarówno przez darzenie naszym potrzebom, oraz jako znak naszej narodowej wspólnoty i łączności.

Rok ubiegły był szczególnie dla naszej współpracy z Ligą Katolicką miły i owocny. Do najważniejszych zdarzeń zaliczamy przybycie do Polski z wizytą nowego Dyrektora Wykonawczego Ligi Katolickiej, Przewidelnego o. Księdza Prałata Alfreda Abramowicza. Ujął on serca na-

sze swoim głębokim zrozumieniem sytuacji Kościoła św. w Polsce, rozróżnieniem, wielkim taktem i gotowością spieszenia nam z pomocą. Podjął niemały wysiłek, aby odwiedzić wszystkich Biskupów Polskich, w ich Stolicach, przez co jeszcze dokładniej zaznajomił się z potrzebami różnych części kraju. Ta wizyta, pełna poświęcenia i wysiłku osobistego, ze strony Księdza Prałata, zapowiada, że współpraca nasza ułoży się najpomyślniej. Miałem radość odbyć z Księdzem Dyrektorem Ligi kilka rozmów, w których wyслушаłem, jakiej pomocy potrzebujemy.

Owoce Rozmów

Jednym z owoców tych rozmów jest to: że polskie zakłady wychowawcze zagranicą, a więc Polskie Instytut Kościelny w Rzymie, Polskie Seminarium Duchowne w Paryżu, otrzymują stypendia, w ustalonej przez nas wysokości, bez żadnych trudności i przeszkód. Pozwala im to pracować spokojnie i wydajnie. Praca ta, kształcąca młodych naukowców, w dziedzinie nauk kościelnych, w oparciu o dorobek powszechnej nauki Kościoła, ma dla naszych Seminariorów Duchownych w kraju, olbrzymie znaczenie. Wszak mamy w Polsce tylko jedną uczelnię teologiczną. Katolicki Uniwersytet Lubelski, zatwierdzoną przez Kościół, w której młodzi kapłani, mogą specjalizować się w różnych dziedzinach nauk filozoficznych, teologicznych i biblijnych. Pomimo wydajnej pracy tej za służonej Uczelni, nie wystarcza to dla wychowania doświadczonej liczby Profesorów i Wychowawców dla naszych Seminariorów Diecezjalnych uchi. Możliwość prowadzenia studiów w Rzymie i w Paryżu ma dla polskich kapłanów i dla Seminariorów Diecezjalnych ol-

Nie Ustajemy w Ufnosci

Ale nadzieją naszą jest Bogurodzica, Pani Jasnogórska i Dziewica Wspomożycielka, dana przez Opatrzność „do obrony Narodu Polskiego” (z modlitwy na 26 sierpnia). Pamiętajmy, co powiedziała Jej św. Elżbieta: „Błogosławiona, iż się wzięła”. Zwyyczajem Maryi była Jej wiara, i my chcemy zwyciężać przez wiarę, wytrwając, nadprzyrodzoną, bohaterką. W duchu tej wiary, idziemy za przewodem Maryi, do progu Tyśiąclecia Chrztu Polski. Maryi oddajemy wszystko, co posiadamy. Jej oddali się w marcu br. wszyscy Biskupi Polscy. Przy Jej tronie na Jasnej Górze odnawiają swego ducha, w modlitwie rekolekcyjnej. Dziś oddajemy Naszej Matce diecezje, Seminarie Duchowne, Kapłanów, rodzin, młodzież i dzieci. Zdobry, aby „swoje miłosierne oczy obróciła ku nam”. Prosimy Ją, aby przypomniała nas Ojcu Niebieskiemu, który jest Panem wszystkich narodów i ludów. Nie ustajemy w ufnosci.

Blagamy Was

Blagamy Was, Najmilsi Rodacy, wspierając nas swoimi modlitwami do wspólnej Naszej Matki, abyśmy byli silni w wierze.

Na dzień zbiórki powszechnej, na rzecz Ligi Katolickiej, przesyłamy Najdosłowniejшему Komitetowi Biskupiemu, wszystkim Przyjacielom, Ofiarodawcom i Pracownikom Ligi, Księdzu Dyktatorowi i Panu Prezesowi, braterskie uczucia wdzięczności. A wszystkim, którzy w tym dniu pamiętają o Polsce i chcą jej pomagać, braterskim uczuciem błogosławie, oddając wszystkim pod Opiekę Maryi, Dziewicy Wspomożycielki i Królowej Polski. — Stefan Kardynał Wyszyński, Prymas Polski.

Polska Rozpoczyna Piąty Rok Wielkiej Nowenny 1,000-Lecia

(Dokończenie ze str. 1)

W niedzielę, 7 maja br. Stefan Kardynał Wyszyński, Arcybiskup Metropolita Gnieźnieński i Warszawski — Prymas Polski.

List Prymasa

Umilknięci Bracia Kapłani, Drogie Dzieci Boże, Dzieci moje!

Za chwilę odnawiać będziecie w świątyni Waszej parafialnej Ślubowania Jasnogórskie. Jednocześnie będziecie to miało miejsce we wszystkich kościołach całej Polski. Wraz z tym uroczystym aktem rozpoczynamy piąty rok pracy Wielkiej Nowenny przed Tyśiącleciem Chrztu naszego. W tym piątym roku prowadzić będziemy pracę pod wezwaniem: Rodzina Bogiem Silna.

Zdajemy sobie sprawę z tego, jak doniosłą sprawą dla wszystkich ludzi jest Rodzina. Jest to wielka łaska Boga Żywego, Ojca wszystkich ludzi, który wszczepił w naturę ludzką dążność do stworzenia rodziny i do poświęcenia dla niej wszystkich sił fizycznych i duchowych człowieka. Tę dążność naturalną uświęcił Chrystus Pan przez sakrament Małżeństwa, dzięki któremu rodzice otrzymali nadprzyrodzoną pomoc do oddania się na służbę rodziny i do wiernego pełnienia swych obowiązków rodzicielskich.

Dzięki temu Bóg — Ojciec ludzi, zabezpieczył należyłą opiekę wszystkim przychozącym na ten świat Dzieciom swoim. Nie pozostawił ich sierotami bezdomnymi. Przygotował im dobre ramiona kochających matek i czułą opiekę sumiennych ojców.

Nadto sam Bóg pozostawił na ziemi wzór Świętej Rodziny, którą powołał w Nazarecie dla swego Syna, — Jezusa Chrystusa, powierzając Go

najlepszej z matek — Świętej Bożej Rodzicielce i sprawiedliwemu Ojciecowi — Marii — Świętemu Józefowi.

W promieniu tego wzoru pracuje tyle rodzin chrześcijańskich, które w codziennych trudach szukają pomocy u Rodziny Nazaretańskiej. I dlatego, poczynając od tej niedzieli, kapłani nasi pouczają Was będą o wszystkim, co dotyczy rodziny katolickiej. Przez okrągły rok będą głoszone kazania, poświęcone naturze, charakterowi — przymiotom i zadaniom rodziny katolickiej. Gorąco zachęcam Was, Rodzice Katolicki i Młodzieży, abyście uważnie śledzili te nauki. Przyznajcie się, że niełatwo jest rozróżnić naszemu życiu rodzinnemu i uchronić od niejednej szkody Dzieci Boże, zlecone rodzinom przez Ojca wszystkich ludzi.

W imię Boże przystępujemy do piątego roku pracy w ramach — Wielkiej Nowenny. Wszystkie te prace oddajemy w macierzyńskie dionie Świętej Bożej Rodzicielce i Matki naszej.

Z błogosławieństwem prymasowskim — Stefan Kardynał Wyszyński — Arcybiskup Metropolita Gnieźnieński i Warszawski, — Prymas Polski.

Archikatedra — Bazylika Warszawska (IC — Agencja nasza otrzymała z Sekretariatu Prymasa Polski, — Ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego, następujący komunikat, datowany w Warszawie, 15 kwietnia 1961 roku.

Z okazji konsekracji odbudowanej Archikatedry tytulem Bazyliki. W tych dniach Prymas Polski otrzymał Brewe Papieskie, zaczynające się od słów: „Propugnaculum Fidelis” i przyznające Archikatedrze św. Jana tytuł „Basilica minor”.

Odtąd Archikatedra nosić będzie nazwę „Bazylika Archikatedralna pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela w Warszawie”.

Wiadomości z Polski

Polska zajmuje obecnie trzecie miejsce w świecie — po Holandii i Danii — w eksporcie jaj. W ciągu dwóch pierwszych miesięcy br., wyeksportowano z Polski około 150 milionów jaj.

brzynie znaczenie. Możemy je prowadzić tylko dzięki stypendiom, udzielanym przez Ligę Katolicką. Jak wielki ciężar spadł mi z serca, gdy usłyszałem w Warszawie, z ust Księdza Prałata Abramowicza, że Liga Katolicka rozumie nie potrzeby i będzie im regularnie zarządzać.

Wdzięczność Za Każdą Ofiarę

A dziś, Najmilsi Przyjaciele Ligi Katolickiej, gdy nasza współpraca układa się tak harmonijnie, z tym większą nadzieją, przesyłam Wam słowa swej głębokiej wdzięczności za każdą ofiarę, choćby skromną, gdyż wszystko jest dla Polski znakiem Waszej miłości, jedności i podtrzymaniem w ciężkiej walce o wolność i prawa Kościoła św.

Życie nasze jest wyjątkowo trudne. Naszą pracę jednoczenia Rodaków w miłość Braterskiej, prowadzić musimy w atmosferze nieustannej nieufności i nienawiści, jaką jesteśmy darzeni przez rozszalałych i bezkarnych ateistów, wolnomyślicieli i rozszalałych jedność Narodów sekularnych i urzędników t.zw. kościoła narodowego. To jest zwarty front bezbożniczy, któremu musimy się przeciwstawić w cierności i ze spokojem, czuwając nad tym, byśmy nie przestali kochać tych, co chcą nas mieć w nienawiści.

Nie Ustajemy w Ufnosci

Ale nadzieją naszą jest Bogurodzica, Pani Jasnogórska i Dziewica Wspomożycielka, dana przez Opatrzność „do obrony Narodu Polskiego” (z modlitwy na 26 sierpnia). Pamiętajmy, co powiedziała Jej św. Elżbieta: „Błogosławiona, iż się wzięła”. Zwyyczajem Maryi była Jej wiara, i my chcemy zwyciężać przez wiarę, wytrwając, nadprzyrodzoną, bohaterką. W duchu tej wiary, idziemy za przewodem Maryi, do progu Tyśiąclecia Chrztu Polski. Maryi oddajemy wszystko, co posiadamy. Jej oddali się w marcu br. wszyscy Biskupi Polscy. Przy Jej tronie na Jasnej Górze odnawiają swego ducha, w modlitwie rekolekcyjnej. Dziś oddajemy Naszej Matce diecezje, Seminarie Duchowne, Kapłanów, rodzin, młodzież i dzieci. Zdobry, aby „swoje miłosierne oczy obróciła ku nam”. Prosimy Ją, aby przypomniała nas Ojcu Niebieskiemu, który jest Panem wszystkich narodów i ludów. Nie ustajemy w ufnosci.

Blagamy Was

Blagamy Was, Najmilsi Rodacy, wspierając nas swoimi modlitwami do wspólnej Naszej Matki, abyśmy byli silni w wierze.

Na dzień zbiórki powszechnej, na rzecz Ligi Katolickiej, przesyłamy Najdosłowniejшему Komitetowi Biskupiemu, wszystkim Przyjacielom, Ofiarodawcom i Pracownikom Ligi, Księdzu Dyktatorowi i Panu Prezesowi, braterskie uczucia wdzięczności. A wszystkim, którzy w tym dniu pamiętają o Polsce i chcą jej pomagać, braterskim uczuciem błogosławie, oddając wszystkim pod Opiekę Maryi, Dziewicy Wspomożycielki i Królowej Polski. — Stefan Kardynał Wyszyński, Prymas Polski.

Hello Missus!!

WIADOMOŚCI — MUZYKA POLSKA PIĘŚN POLSKIE SŁOWO



ADAM GRZEGORZEWSKI Kierownik-Zarządca Programu Nadawanego Dziennie Od Poniedziałku do Piątku Wzicie

Od 12 do 12:30 Po Południu PRZEZ STACJĘ

WOPA

AM-FM 1490 KC — 102.3 MC Studio i Biuro mieszczą się pnr. 5846 W. Belmont Avenue Tel. Kldare 5-9191

Czy Chcecie Pomocę Swoim Krenym w Polsce? To zamówieć Paczki PEKAO lub Pieniądza do Wyboru w Dwóch Biurach

INTERCONTINENTAL TRAVEL, Ltd.

T. W. BIELOBRADEK, Kierownik

828 N. STATE STREET CHICAGO 10, ILLINOIS

Telefony: SUperior 7-4440 — SUperior 7-4441

PACZKI ŚLUBNE DO POLSKI

MATERIAŁ NA SUKNIE (ENKALON), MATERIAŁ NA SPÓD, PONCZOCHY STYLONOWE, PAS DO PONCZOCH, KOMPLET BIELIZNY, REKAWICZKI STYLONOWE, TIUL NA WELON.

\$35.00

MATERIAŁ NA SUKNIE (ZORZETA), MATERIAŁ NA SPÓD, PONCZOCHY STYLONOWE, PAS DO PONCZOCH, KOMPLET BIELIZNY, REKAWICZKI STYLONOWE, TIUL NA WELON.

\$26.00

MATERIAŁ NA SUKNIE (KYPIS), HALKA, PONCZOCHY STYLONOWE, TIUL NA WELON.

\$15.00

ŚWIETNY PREZENT DLA PANNY MŁODEJ

Zamówienia przyjmują miejscowi dealerzy lub

PEKAO TRADING CORPORATION

25 BROAD STREET NEW YORK 4, N. Y.

Dept. DZ

WYSYPKA — PRYSZCZE PRZEMINIEŁY!

Za pomocą 2 małych kapsułek dziennie.

Tysiące znalazło szczęście które zjawia się z czystą cecą.

\$3.95

Łatwe do zazywania jak Witamin

Nie trzeba więcej lepkich maści

Nie trzeba więcej tłustych kremów

Łatwo waz problem cery w początkach . . .

wewnątrz ciała

Gwarantujemy zwrot pieniędzy

Posiście czek lub Przekaz Pieniężny do: Dept. AF

THE JOHNSON CO.

1601 Roswell St., Marietta, Ga.

Przepraszamy! Leczyć bez C. O. D.

☐ I enclose \$3.95 for 30 day supply of HALSOL

☐ Please send Brochure only.

Name _____

Address _____

City _____ State _____